Protokół nr X/15

nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Działdowo
odbytej w dniu 15 czerwca 2015 roku, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, w zamku, pod przewodnictwem **pana Romualda REMISZEWSKIEGO** - Przewodniczącego Rady Miasta.

Sesja trwała w godz. 12^{00} - 15^{45}.

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji - zgodnie z załączoną listą obecności - uczestniczyło 21 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli :
Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta
Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - Zastępca Burmistrza Miasta
Pan Mirosław ANTOSZEWSKI - Radca prawny Urzędu
Pan Tadeusz MARCHLEWICZ - Sekretarz Miasta
Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA - Skarbnik Miasta
Naczelnicy Wydziałów Urzędu Miasta
Przewodniczący zarządów osiedli
Przedstawiciele lokalnych mediów
Kilku mieszkańców miasta

Przebieg sesji
Pkt 1

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady otworzył sesję, stwierdził jej prawomocność, powitał uczestników obrad oraz tych wszystkich, którzy oglądają sesję za pośrednictwem elektronicznych środków masowego przekazu.

Ad pkt 2

Nie zgłoszono wniosków o zmianę porządku obrad i Rada obradowała zgodnie z porządkiem przedłożonym przez radnych, to jest :

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Zmiany w porządku dziennym sesji.

3. Przyjęcie protokołu z poprzednich sesji.

4. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

5. Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady.

6. Sprawozdanie z prac Komisji w okresie międzysesyjnym.

7. Interpelacje i zapytania.

8. Rozpatrzenie wniosku w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Działdowa w sprawie:
   1)zaniechania realizacji inwestycji pod nazwą: budowa sali widowiskowo-kinowej;

   2)opracowania koncepcji zagospodarowania terenów pomiędzy Kanałem Młyńskim a ul. Mławską na cele rekreacyjne.

9. Odpowiedzi na zapytania.
10. Wolne wnioski i informacje.
11. Zamknięcie sesji.

Ad pkt 3

Przyjęcie protokołu z poprzednich sesji:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie i panowie radni!

Na dzisiejszą sesję jest przygotowany do zatwierdzenia protokół VII sesji. Wnoszę więc o przyjęcie protokołu VII sesji bez odczytywania.

Czy są uwagi do tego protokołu? Nie widzę.

Rada jednomyślnie, tj. 21 głosami „za" przyjęła protokół VII sesji.

Ad pkt 4

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym :

Pan Romuald REMISZEWSKI – przewodniczący Rady :

W okresie od VII do dzisiejszej sesji podejmowałem następujące działania:

- dnia 30 marca 2015 roku przesłałem do pani Gabrieli Bartkowskiej oświadczenie Rady Miasta z dnia 26 marca 2015 roku w sprawie wezwania Rady Miasta do usunięcia naruszenia prawa;

- dnia 30 marca 2015 roku otrzymałem zarządzenie nr 30/2015 Burmistrza Miasta w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu, sprawozdania z wykonania planu finansowego instytucji kultury za rok 2014 oraz informacji o stanie mienia. Dnia 23 kwietnia zarządzenie to przekazałem Komisji Rewizyjnej w celu przygotowania wniosku w sprawie absolutorium dla Burmistrza. Sprawozdanie otrzymali także Państwo radni:
- dnia 9 kwietnia 2015 roku otrzymałem odpowiedzi pana Burmistrza na zapytania radnych złożone na sesji 26 marca 2015 roku. Przekazałem je zainteresowanym radnym;
- za pośrednictwem pana Burmistrza, otrzymałem pismo od Stowarzyszenia gmin „Polskie zamki gotyckie" z propozycją przystąpienia Gminy-Miasto Działdowo do Stowarzyszenia. Pismo to otrzymaliście Państwo radni w materiałach na VIII sesję. Chciałbym powrócić do tej sprawy w punkcie wolne wnioski i informacje;
- dnia 16 kwietnia 2015 roku, otrzymałem protokół kontroli kompleksowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który przekazałem panu Burmistrzowi i Przewodniczącym klubów radnych.;
- 16 kwietnia 2015 roku wpłynął do Burmistrza i Rady Miasta wniosek Przewodniczących Zarządów Osiedli w sprawie podwyższenia diet. Wniosek ten przekazałem do Komisji Budżetu i Finansów do zaopiniowania;
- 16 kwietnia 2016 roku wpłynęło do Burmistrza i Przewodniczącego Rady Miasta pismo Związku Miast Polskich, w którym Zarząd Związku zaprasza do zgłoszenia przedstawicieli do Komisji problemowych Związku;
- 22 kwietnia skierowałem do Przewodniczącego Klubu Radnych Niezależnych pismo z prośbą o wskazanie przedstawiciela Klubu do składu osobowego Komisji Rewizyjnej. Do tej chwili nie otrzymałem takiego wskazania. Ponawiam jeszcze dzisiaj tą prośbę;
- 23 kwietnia Rada Miasta otrzymała zaproszenie księdza Mariana Ofiary na święto patronów miasta, 14 czerwca 2015 roku. Państwo radni otrzymaliście to zaproszenie w materiałach na VIII sesję;
- na wniosek adwokat Magdaleny Brzozowskiej- pełnomocnik pani Gabrieli Bartkowskiej - z dnia 22 kwietnia przesłałem do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego uchwałę nr VI/30/15 w sprawie rozpatrzenia skargi pani Gabrieli Bartkowskiej na działalność dyrektora Gimnazjum nr 2 w Działdowie;
- dnia 29 kwietnia otrzymałem do wiadomości pismo kierowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Działdowie do Przewodniczącego Ekologicznego Związku Gmin „Działdowszczyzna" w sprawie udzielenia informacji dotyczącej interpretacji art. 6

ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach po wejściu w życie zmiany ustawy od 1 lutego 2015 roku;

- dnia 23 kwietnia przesłałem do Urzędu Skarbowego w Działdowie pierwsze oświadczenie majątkowe radnego Waldemara, Krzysztofa Jurkowskiego;
- dnia 6 maja przekazałem do zaopiniowania do Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego wniosek radnego pana Zenona Gajewskiego, skierowany do pana Burmistrza, w sprawie zmiany nazw ulic, który wraz z informacją Burmistrza miasta wpłynął do Przewodniczącego Rady 28 kwietnia 2015 roku;
- dnia 29 kwietnia wpłynęła do wiadomości Rady Miasta uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie z dnia 27 kwietnia w sprawie wydania opinii o przedłożonym przez Burmistrza Miasta Działdowo sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2014 rok. Opinia RIO w tej sprawie jest pozytywna;
- dnia 30 kwietnia przekazałem do wiadomości Komisji Rewizyjnej rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Warmińsko-Mazurskiego stwierdzające nieważność uchwały VII/52/15 Rady Miasta Działdowo z dnia 26 marca 2015 roku w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli. O tym rozstrzygnięciu poinformowałem Radę Miasta na VIII sesji;
- dnia 12 maja otrzymałem od pana Burmistrza projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu wraz z materiałami składającymi się na sprawozdanie finansowe sporządzonymi na dzień 31 grudnia 2014. Dnia 14 maja materiały te przekazałem do Komisji Rewizyjnej;
- 14 maja 2015 roku przekazałem do Urzędu Skarbowego w Działdowie kopie oświadczeń majątkowych 20 radnych Rady Miasta Działdowo wraz z kopiami PIT za 2014 rok;
- od Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej wpłynął do Przewodniczącego Rady protokół kontroli orlików. Protokół ten przekazałem panu Burmistrzowi i Przewodniczącym klubów radnych;
- dnia 25 maja wpłynęło do Rady Miasta pismo prezesa Sądu Okręgowego w Elblągu informujące, że Kolegium Sądu Okręgowego w Elblągu, uchwałą z dnia 18 maja 2015 roku, ustaliło liczbę ławników, która powinna być wybrana na kadencję 2016-2019 przez Radę Miasta Działdowo do Sądu Rejonowego w Działdowie, jest to liczba pięciu przedstawicieli. Informacja Burmistrza Miasta Działdowo w sprawie wyborów ławników sądowych oraz trybu zgłaszania kandydatów na ławników znajduje się na Biuletynie Informacji Publicznej;

- Wojewoda Warmińsko-Mazurski pismem z dnia 21 maja skierowanym do pani adwokat - pełnomocnik pani Gabrieli Bartkowskiej stwierdził, że sposób rozpatrzenia skargi pani Gabrieli Bartkowskiej przez Radę Miasta Działdowo nie może być przedmiotem postępowania nadzorczego Wojewody;
- dnia 22 maja otrzymałem od Przewodniczącej Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego opinię Komisji w sprawie wniosku radnego Gajewskiego o zmianę nazw ulic, którą przekazałem panu Burmistrzowi;
- dnia 27 maja wpłynął do Przewodniczącego Rady Miasta wniosek dyrektora Zespołu Szkół w Malinowie o wyrażenie zgody Rady Miasta Działdowo na rozwiązanie umowy o pracę z nauczycielem dyplomowanym, panem Romualdem Remiszewskim w trybie art. 20 Karty Nauczyciela. Wniosek będzie przedmiotem obrad następnej sesji, 25 czerwca 2015 roku;
- otrzymaliście dzisiaj Państwo w swoich materiałach pismo szefa Kancelarii Senatu i szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej związane z realizacją projektu „Archiwa przełomu" - w związku z obchodami uroczystości związanymi z 25-leciem pierwszych wyborów samorządowych po II wojnie światowej. Kancelaria Senatu i Kancelaria pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się z apelem do działaczy samorządowych, wójtów i pracowników gmin, zatrudnionych po wyborach w 1990 roku, o przeszukanie swoich prywatnych archiwów i udostępnienie dokumentów, fotografii, filmów, nagrań audio, plakatów, ulotek, pamiątek, prasy, w których utrwalona została wasza działalność w pierwszym okresie odrodzonego samorządu. To państwo radni otrzymali;
- otrzymaliście Państwo także pismo pana Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Bogdana Borusewicza z gratulacjami dla wszystkich działaczy samorządowych w związku z ćwierćwieczem odrodzenia samorządu terytorialnego;
- dnia 3 czerwca wpłynęła na moje ręce skarga pana Mariana Odachowskiego na radnego Gminy-Miasto Działdowo Sławomira Pszennego – kierownika zespołu kontrolnego Komisji Rewizyjnej. Skarga ta będzie przedmiotem obrad Rady Miasta na sesji w dniu 25 czerwca 2015 roku;
- otrzymałem także od pana Burmistrza pismo, które jest odpowiedzią Burmistrza Miasta dla Przewodniczących osiedli w sprawie podwyższenia diet. Przewodniczący osiedli otrzymali tą odpowiedź z materiałami na X sesję, czyli w dniu 10 czerwca 2015 roku;
- wpłynął do mnie, także wniosek pana Mariana Odachowskiego naszego radnego o przyjęcie do protokołu VIII sesji Rady Miasta Działdowo z dnia 21 maja 2015 roku jego wystąpienia zgłoszonego na piśmie, które nie zostało wygłoszone w toku obrad.

W związku z tym, że protokół VIII sesji będzie przyjmowany na XI sesji w dniu 25 czerwca 2015 roku, oczywiście ta sprawa zostanie rozstrzygnięta podczas tej sesji. Wystąpiłem oczywiście do Radcy prawnego o opinię w sprawie realizacji wniosku radnego;

- 21 maja zwołałem uroczystą sesją Rady Miasta wspólnie z Radą Gminy Działdowo z okazji 25-lecia samorządności w Polsce;
- na wniosek Burmistrza Miasta z dnia 3 czerwca 2015 roku zwołałem IX nadzwyczajną sesję Rady Miasto Działdowo dnia 10 czerwca 2015 roku;
- na wniosek sześciu radnych z dnia 8 czerwca 2015 roku, zwołałem dzisiejszą, X nadzwyczajną sesję Rady Miasta Działdowo.

Dziękuję za uwagę.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący, w nawiązaniu do Pańskiego sprawozdania i tej informacji dotyczącej uchylenia przez nadzór wojewody uchwały Rady Miasta Działdowo w sprawie przeprowadzenia pewnej kontroli przez Komisję Rewizyjną przypomnę, że wnioskowałem o powielenie tej decyzji i dostarczenie jej radnym dla nauki, pożytki i ku przestrodze. Do tej pory nie otrzymałem kopii tego dokumentu, więc domyślam się, że pozostali radni również jej nie mają. Czy mam powtórzyć wniosek w tej sprawie, czy indywidualnie mamy chodzić do Biura Rady i kserować sobie tą decyzję?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie radny, proponuję, żeby każdy indywidualnie wszedł do Biura Rady i sobie skresował. Nie wszyscy na pewno będą chcieli to skresować. Jak mówiłem wcześniej – nie ma tu żadnych przeszkód, żeby można było ten wniosek otrzymać. Jesteście Państwo często w Biurze Rady, więc myślę, że takie drukowanie dla wszystkich radnych w tym momencie nie wiem, czy jest konieczne. Może nie wszyscy radni będą chcieli - w związku z tym troszeczkę oszczędzimy drzew tym sposobem. Także ten wniosek pana radnego jest aktualny i bardzo proszę o na chwilę wstąpienie do Biura Rady i tam panie na pewno skserują to rozstrzygnięcie.

Ad pkt 5

Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady :

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta złożył sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, tj. od 27 marca 2015 r.. do 12 czerwca 2015 r. (stanowi ono załącznik do protokołu).

Proszę Państwa, korzystając z okazji, że jestem przy głosie chciałbym również do tego sprawozdania dołączyć informację o zmianach w radach nadzorczych spółek handlowych z udziałem Gminy- Miasto Działdowo.

Proszę Państwa, te zmiany zachodziły na przestrzeni ostatnich 4 miesięcy i chciałem Państwu przedstawić osoby wskazane przez Burmistrza do poszczególnych spółek handlowych.

Jeśli chodzi o Przedsiębiorstwo Ciepłownicze Spółka z o.o.: na trzech członków Rady nadzorczej dwóch jest wskazywanych przez Burmistrza Miasta Działdowo. I, Szanowni Państwo, wskazałem do tej spółki pana Adama Stankiewicza, który jest przewodniczącym rady nadzorczej oraz pana Piotra Siemianowskiego, który objął funkcję zastępcy przewodniczącego.

W Działdowskiej Agencji Rozwoju S.A. na sześciu członków rady nadzorczej – dwóch wskazuje Burmistrz Miasta Działdowa. Pozwoliłem sobie wskazać pana Daniela Borowskiego, który jest zastępca przewodniczącego rady nadzorczej oraz pana Piotra Sementkowskiego, który jest osobą spoza Działdowa. Jest to radca prawny zatrudniony w Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jeśli chodzi o Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej - na sześciu członków rady nadzorczej – 4 wskazuje Burmistrz. Pozwoliłem sobie wskazać następujące osoby: panią Teresę Nowakowską, pana Adama Szczypińskiego - są to osoby związane z Działdowem oraz pana Olgierda Zygmunta i panią Magdalenę Rekosz-Idziak. Są to osoby z Olsztyna, są to radcy prawni, specjaliści w zakresie prawa gospodarczego.

Dziękuję za uwagę.

Ad pkt 6

Sprawozdanie z prac Komisji w okresie międzysesyjnym :

Pan Jerzy CYBULSKI – Przewodniczący Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska:

W okresie międzysesyjnym odbyły się dwa posiedzenia Komisji.

Dnia 20 maja, na którym pozytywnie zaopiniowano następujące projekty uchwał :

- w sprawie odpłatnego nabycia na własność Gminy-Miasto Działdowo niezabudowanej nieruchomości;
- w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu lokalu użytkowego znajdującego się w budynku położonym przy ul. Wł. Jagiełły 32 w Działdowie;
- w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo;
- w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do opracowania Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Gminy-Miasto Działdowo na lata 2015-2020;
- w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do opracowania Strategii Rozwoju Gminy-Miasto Działdowo na lata 2015-2025;
- wysłuchano również informacji w sprawie harmonogramu prac związanych z utrzymaniem zieleni.

Na posiedzeniu w dniu 10 czerwca pozytywnie zaopiniowano następujące projekty uchwał:

- w sprawie kierunków działania Burmistrza Miasta Działdowo dotyczących działalności w zakresie telekomunikacji;
- w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na współkorzystanie z nieruchomości na okres 25 lat.

Pan Paweł ŚWIĄTEK – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki:

Dnia 20 maja 2015 roku odbyło się posiedzenie Komisji.

- Komisja zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zmiany nazwy II Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół nr 2 im. Jana Pawła II w Działdowie, ul. Polna 11;
- Komisja przyjęła sprawozdanie z realizacji rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi za rok 2014;
- Komisja zapoznała się z organizacją placówek oświatowych na rok szkolny 2015/2016;
- Komisja przeanalizowała wysokość płac pracowników administracji i obsługi w szkołach.

Pani Stanisława ŻYWICKA – Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego.

W okresie międzysesyjnym Komisja obradowała w dniu dzisiejszym. Komisja rozpatrzyła wniosek w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Działdowa w sprawie:

1)zaniechania realizacji inwestycji pod nazwą: budowa sali widowiskowo-kinowej;

2)opracowania koncepcji zagospodarowania terenów pomiędzy Kanałem Młyńskim a ul. Mławską na cele rekreacyjne.

W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie Komisji. Za wnioskiem przeprowadzenia konsultacji głosowało 5 radnych, przeciwko było 7. Wniosek nie uzyskał pozytywnej akceptacji Komisji.

Pan Sławomir PSZENNY- Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów:

W dniu 19 maja odbyło się posiedzenie. W czasie posiedzenia Komisja:

- mogła wysłuchać informacji o kondycji finansowej Ekologicznego Związku Gmin „Działdowszczyzna", którą przedstawiał pan Kazimierz Kordecki–Przewodniczący Zarządu Związku;

- wysłuchano również informacji o kondycji finansowej za rok 2014 Przedsiębiorstwa Ciepłowniczego- relacjonował to prezes Zarządu, pan Sławomir Karczewski;

- Komisja również analizowała przychody i wydatki placówek oświatowych – szkół, przedszkoli w roku 2014 oraz plan na rok 2015;

- Zaopiniowano projekty uchwał Rady Miasta w sprawie;

1) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Działdowo na lata 2015-2021;

2) w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo na rok 2015;

3) w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej;

4) w sprawie ustalania wysokości opłat za korzystanie ze słupów ogłoszeniowych zlokalizowanych na terenie miasta Działdowo, będących własnością Gminy-Miasto Działdowo.

Wpłynął również do Komisji wniosek o rozpatrzenie wniosku Przewodniczących Zarządów Osiedli w sprawie zmiany wysokości diet dla Przewodniczących Zarządów za udział w sesji. I tutaj Komisja wskazała na to, że w tym budżecie nie ma zabezpieczonych środków na ten cel i należałoby ten wniosek jak najbardziej rozpatrywać pozytywnie, ale w kontekście budżetu na rok 2016.

Pan Wojciech ŚLIWA – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej:

Posiedzenia Komisji Rewizyjnej w okresie międzysesyjnym odbywały się trzykrotnie;

- 16 kwietnia omówiono m.in. wyniki kontroli kompleksowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Zespół kontrolny w składzie: Wojciech Śliwa-kierownik oraz członkowie Patryk Piekarski i Paweł Świątek przeprowadzili w dniach 9 i 30 marca kontrolę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Kierownikiem jednostki, w której dokonano kontroli była dyrektor Małgorzata Szymańska.

Celem Zespołu była kompleksowa kontrola działalności podmiotu za rok 2014, w tym: funkcjonowanie Dziennego Domu Pomocy Społecznej, Klubu Integracji Społecznej, Karty Dużej Rodziny.

Wnioski z kontroli są następujące:

- *Komisja nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości w działalności i sposobie prowadzenia Dziennego Domu Pomocy Społecznej- Klub seniora „Złoty Liść", Klubu Integracji Społecznej oraz wprowadzonej od ubiegłego roku Karty Dużej Rodziny.*
- *Komisja uznała, że kontrolowane Kluby i Ośrodek spełniają swoje role.*
- *Komisja zwróciła uwagę na zbyt mała ilość firm prywatnych, które biorą udział w programie Karty Dużej Rodziny- jest to tylko jedna firma.*
- *w Ośrodku brakuje stałej pomocy prawnej dla petentów;*
- *Komisja zwraca się też do Burmistrza o rozważanie możliwości udostępnienia lokalu na tak zwane centrum dla rodziny, w którym znajdowałyby się jadłodajnia oraz pomieszczenia do pobytu dziennego.*

Kolejne posiedzenie Komisji Rewizyjnej odbyło się w dniu 7 maja, na którym powołano zespół do przeprowadzenia kontroli nowej siedziby Miejskiego Domu Kultury pod względem funkcjonalności oraz omówiono wyniki kontroli obiektów sportowych Orlik pod kątem ich bezpieczeństwa.

Zanim głos zabierze kierownik zespołu kontrolnego radny Patryk Piekarski – chciałbym omówić ostatnie posiedzenie Komisji Rewizyjnej, które odbyło się 29 maja i dotyczyło rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej o tym sprawozdaniu, informacji o stanie mienia komunalnego, sprawozdania finansowego oraz wystąpienie z wnioskiem o udzielenie Burmistrzowi Miasta absolutorium za 2014 rok , i tak : Komisja Rewizyjna jednogłośnie - 7 głosami „za" wystąpiła z wnioskiem do Rady Miasta Działdowo o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta Działdowo. Dziękuję.

Pan Patryk PIEKARSKI – kierownik zespołu kontrolnego:

Kontrola obiektów sportowych Orlik pod kątem ich bezpieczeństwa odbyła się w dniu 22 kwietnia 2015 roku . Przeprowadził ją zespół kontrolny w składzie: Patryk Piekarski – kierownik oraz Jerzy Cybulski – członek.

Skontrolowane zostały cztery obiekty.

Podczas kontroli zauważono uchybienia:

- *na Orliku przy Gimnazjum nr 2 są to; dziury w nawierzchni tartanowej boiska do koszykówki; opadające gałęzie i konary drzew w otoczeniu obiektu; brak bramek zamykających wejście na obiekt po godzinach otwarcia; odgrodzenie boiska piłkarskiego wykonane tylko do wysokości ogrodzenia terenu Gimnazjum;*
- *na Orliku przy ulicy Świerkowej zauważono dziury w nawierzchni tartanowej boiska do koszykówki;*
- *na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 3 zauważono dziury w nawierzchni tartanowej boiska do koszykówki oraz wystające od strony boiska betonowe słupy lamp;*
- *na Orliku przy ulicy Makowej nie stwierdzono usterek.*

Powyższe uchybienia zespół kontrolny zalecił naprawić w najszybciej możliwym czasie .

Z tego co wiem – usterki przy Szkole Podstawowej nr 3 zostały już usunięte o reszcie postaram się dowiedzieć i poinformuję Państwa na następnych obradach. Dziękuję.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący! Szanowni radni! Członkowie Komisji Rewizyjnej!

Usłyszeliśmy dzisiaj sprawozdanie z kontroli kompleksowej, przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Wbrew nazwie, niestety, nie była to kontrola kompleksowa. Zwracam Państwa uwagę na zapis § 94 naszego Statutu, który mówi, że kontrola kompleksowa obejmuje całość działalności kontrolowanego podmiotu lub obszerny zespół działań tego podmiotu. Z samego protokołu wynika już, że była to typowa kontrola problemowa, albowiem Komisja zbadała trzy wycinkowe zagadnienia dotyczące funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Ze smutkiem stwierdzam, że Komisja nie wykonała swojego zadania. Dziękuję.

Radny pan Wojciech ŚLIWA :

Panie radny Odachowski, moim zdaniem odrobiła pracę. Przeprowadzona kontrola została dokładnie sprawdzona pod względem finansowym również. I tu należy powiedzieć jasno, że ta kontrola została przeprowadzona zgodnie z oczekiwaniami, jako kontrola kompleksowa. Dziękuję bardzo.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Muszę przyjąć jakby na wiarę słowa pana Przewodniczącego, ponieważ w protokole tego odbicia nie ma. Dziękuję.

Radny pan Jerzy CYBULSKI:

Wiara to jest rzecz każdego prywatna. Ja proponowałbym, panie Odachowski, zapisać się do Komisji i wtedy nie będzie Pan musiał wierzyć – będzie miał to czarno na białym. Dziękuję bardzo.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja bym chciał z taką sugestią do pana Przewodniczącego wystąpić, aby Przewodniczący poszczególnych Komisji dokonując sprawozdań z prac tym Komisji ujęli dodatkowy punkt, czyli wolne wnioski i informacje, jeśli takie zapadają na pracach Komisji. Mam tu na myśli takie dosyć istotne wolne wnioski i informacje, żeby je też w sprawozdaniu ująć. W pewnym sensie to również ograniczy potrzebę zadawania pytań do osób kompetentnych, których te wnioski by dotyczyły i informacje. Dziękuję bardzo.

Ad pkt 7

Interpelacje i zapytania:

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Co prawda nie zaproponowałem zmiany na samym początku, ale jeżeli Pan pozwoli – chciałbym panu Burmistrzowi wręczyć mały upominek, który – mam nadzieję – wpłynie na lepszą atmosferę prac podczas dzisiejszej sesji. Jest to drobiazg, który -mam nadzieję- Pana ucieszy. Mam nadzieję - będzie przydatny – tylko pytanie; czy pan Przewodniczący na to pozwoli?

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Panie radny, prosiłbym bardzo prezenty wręczać ewentualnie po sesji, tak?

Radny pan KOCIELA:

Jest to prezent, a w zasadzie upominek, o którym mówiłem podczas jednej z ostatnich sesji - dlatego do tego nawiązuję w tym momencie.

Pan REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Powtórzę swoje stanowisko: bardzo proszę o wręczenie panu Burmistrzowi po sesji.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Ja mam jedną prośbę: na poprzedniej sesji kierowałem zapytanie do pana Burmistrza w sprawie ulicy Młyńskiej. Otrzymałem wtedy odpowiedź, ale chciałbym również ten wniosek poszerzyć o tą część ulicy Wolności od skrzyżowania z drogą wojewódzką w kierunku do ulicy Młyńskiej. Mamy tam sytuację – jest tam most, od wielu lat ruch pieszych praktycznie rzecz biorą nieuregulowany na tych odcinkach – brak przejść dla pieszych. Ja rozumiem, że to wymaga najpierw zrobienia kompleksowej dokumentacji, ale jest to palący problem, z którym się mieszkańcy zwracają. Dziękuję.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu!

Ja na VII sesji zwróciłem się do Pana jeśli chodzi o budowę realizowaną w Działdowie przy ulicy Polnej 6. Otrzymałem odpowiedź ze Starostwa Powiatowego, iż budynek jest własnością prywatną i jest aktualnie przerwa w budowie, i jest on należycie zabezpieczony- według nadzoru budowlanego. No, ja co do tego mam po prostu pewne wątpliwości – często po prostu się poruszam ulicą Polną i widzę, że jednak jest tam dostęp młodzieży - w jaki sposób oni dostają się do zewnątrz i po prostu rzucają butelkami itd.

A ponadto mam jeszcze pytanie do pana Burmistrza ewentualnie do Radcy prawnego: jest to własność prywatna i jest to własność brata Starosty i w tym momencie w odpowiedzi jest, że pozwolenie na budowę zostało wydane przez Starostwo Powiatowe – czy jest to zgodnie z prawem? Dziękuję.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący, to pytanie, ta uwaga jest adresowana do Pana – akcentuję to i podkreślam, ponieważ jest taką praktyką dziwną, że podczas obrad naszej Rady bardzo często na pytania kierowane do Pana odpowiada pan Burmistrz.

Stosując się do Pańskiej prośby, po sesji wręczę Panu jakby dokument, który poświadcza, że to pan Burmistrz jakby wyręcza pana Przewodniczącego, a rzecz dotyczy organizacji pracy Rady.

Pozwolę sobie przypomnieć zapis § 28 Statutu, który ma zresztą swoje odbicie w ustawie samorządowej: przewodniczący rady organizuje pracę rady i prowadzi jej obrady.

Panie Przewodniczący, mamy dzisiaj X sesję Rady Miasta obecnej kadencji. Na te 10 sesji - 7 było uroczystych albo nadzwyczajnych i tylko trzy sesje zwyczajne. Ja, znając realia wiem, że na pewne rzeczy Pan nie ma wpływu, bo pierwsze sesje zwołuje np. Komisarz Wyborczy, więc pan Przewodniczący na to nie miał wpływu, ale dla pewnego przykładu, ilustracji podam Panu i Państwu, że w poprzedniej kadencji odbyło się w sumie 40 sesji. Na te 40 sesji - 8 miało charakter uroczysty bądź nadzwyczajny. Przez cztery lata było 8 takich sesji, czyli dwie sesje w ciągu roku. Pan Burmistrz wtedy jako radny zarzucał w pewnym sensie mnie jako Przewodniczącemu, a może bardziej jeszcze Burmistrzowi, że organizujemy tylko sesje nadzwyczajne i nie ma okazji podyskutować o ważnych sprawach. Jak zatem mamy traktować organizację pracy tej Rady obecnej kadencji, kiedy przez ponad pół roku odbyły się w sumie tylko trzy sesje zwyczajne?

I do pana Burmistrza. Pan Burmistrz złożył nam wreszcie informację o zmianach w składach rad nadzorczych. Panie Burmistrzu, z tego wychodzi mi, że trzy osoby tylko są z Działdowa; pan Adam Szczypiński, pani radna Sejmiku Wojewódzkiego Teresa Nowakowska i pan Adam Stankiewicz, który teraz jest przedstawicielem, szefem Rady

Nadzorczej w Przedsiębiorstwie Ciepłowniczym. Poprzednio Pan mówił, że powołuje do rad nadzorczych osoby, które cieszą się Pańskim zaufaniem. Czy nie wydaje się Panu dziwne, że w naszym Działdowie nie ma takich osób, które mogłyby się cieszyć Pańskim zaufaniem i trzeba szukać, posiłków na zewnątrz; w Warszawie, w Olsztynie ?

I drugie pytanie – czy prawdą jest, że jeden z członków powołanych przez Pana do rady nadzorczej to krewny bądź też powinowaty byłej radnej, pani Wandy Milewskiej?

Drugie pytanie. Panie Burmistrzu, za chwilę pełnia sezonu turystycznego. Mamy bardzo dużą atrakcję w postaci Interaktywnego Muzeum Państwa Krzyżackiego i bardzo dobrze. Ale też osoby, które odwiedzają nasze miasto, idą do tego Muzeum – pytają o przewodniki, foldery, mapy – odchodzą z kwitkiem. Jako miasto na dzień dzisiejszy nie posiadamy żadnych ani folderów, ani przewodników, nawet planu miasta – nie mówiąc już o gadżetach. I tutaj jakby odwołuję się do Pańskiej wypowiedzi – to są Pańskie słowa, panie Burmistrzu, - „miasto wypada bardzo blado na tle porównawczym chociażby ze starostwem, które mocno wyprzedza".

I poniekąd związana z tym sprawa. Panie Burmistrzu, jedną z atrakcji, poza Muzeum, o którym mówiłem, jest nasz zamek pokrzyżacki w Działdowie. Turyści, a także mieszkańcy miasta, którzy przychodzili tutaj mieli możliwość oglądania wystawy o historii zamku, która znajdowała się w piwnicy baszty przybramnej od 2004 roku., tj. od momentu, kiedy to skrzydło zamkowe zostało odrestaurowane i nastąpiło przeniesienie siedziby Urzędu Miasta. Przypomnę, bo Państwo radni może nie wiedzą, że wystawę tą Pan organizował wspólnie z Wojtkiem Wółkowskim i było to niejako na konto Towarzystwa Miłośników Ziemi Działdowskiej. Dlaczego wystawy nie ma? Prozaiczna rzecz, ponieważ ramy od plansz tej wystawy zostały wykorzystane do oprawienia naszych tablo ze składem rad poszczególnych kadencji . Aktualnie te tabla są wywieszone na korytarzu I piętra.

Pytałem pana Burmistrza, czy ta wystawa o historii zamku wróci i kiedy wróci ? Właściwie tak do końca się nie dowiedziałem, a wręcz usłyszałem jak gdyby, że tej wystawy już więcej nie będzie. W związku z tym, panie Burmistrzu, proszę o sprostowanie informacji, jaka znajduje się na zewnątrz- kiedy przechodzimy pod basztą przybramną, tam gdzie jest umieszczona informacja o historii miasta i historii zamku oraz informacja, że Marian Andrzej Odachowski bezpłatnie oprowadza turystów i mieszkańców po mieście i po zamku. Po mieście – tak. Po zamku nie będę oprowadzał. Turystów i grupy zorganizowane będę kierował bezpośrednio do pana Burmistrza tak długo, jak długo tej wystawy nie zobaczymy ponownie na zamku. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Dziękuję. Panie radny, ja tylko mam taką propozycję – Pan nie musi przekazywać mi tych informacji po sesji. Może Pan wręczyć je teraz, w trakcie sesji.

Radny pan Piotr DEMSKI:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pan Odachowski oprowadzał wycieczki po Działdowie, a nie wiedział, że godła nie ma polskiego na maszcie na ratuszu. No to nie wiem, jak Pan. Chodził Pan tutaj po dziedzińcu – śmieją się, już kawały chodzą o Działdowie, że „zamków Gerda" nie było w zamku krzyżackim, a tu są zamki Gerada. Pan zobaczy, jak są drzwi zrobione. Jest tu tyle mankamentów i wszyscy przejezdni już filmują normalnie. Na maszcie, na ratuszu można zobaczyć, czy orzeł ma koronę? Nie ma. I nikt nie zauważył – był remont . Dziękuję bardzo.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Panie Burmistrzu, mam do Pana dwa pytania.

Jedno może takie bardziej przyziemne: czy na placu Mickiewicza można postawić przenośną toaletę dla mieszkańców starszych, schorowanych – choćby na okres letni ? Jeśli nie to może coś innego, jakieś inne rozwiązanie by dało radę.

I drugie pytanie - apropos zalewu, który ma powstać. Czy będą prowadzone konsultacje medyczne i sanitarne, by rozwiązać wątpliwości o przydatności tego obiektu? Dziękuję bardzo.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Ja bym chciał się włączyć w sprawie tej toalety, ponieważ faktycznie część mieszkańców zgłasza takie problemy. Ja przypomnę, jest na placu 1 Maja toaleta publiczna. Z tego co wiem to ona działa i nie wydaje mi się, żeby ozdabianie głównego miejsca w mieście, czyli rynku, jakimś stojącym toj-tojem było najlepszym rozwiązaniem. Znaczy trzeba byłoby tutaj naprawdę być bardzo ostrożnym, bo jak mówię - w tym względzie ja bardzo dużo rozmawiam z osobami mieszkającymi w rynku i wiem, że budzi to mieszane uczucia. Faktycznie pojawiło się sporo turystów, pojawiło się sporo osób z zewnątrz, ale też nie chcielibyśmy mieć jakiegoś, no brzydkiego zapachu w samym rynku- tak. Dziękuję bardzo.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu!

Nawiążę do sprawy, która już się pojawiała. Kiedyś zapytałem o imprezę sylwestrową - ona już jest za nami. Przed nami Dni Działdowa- największe święto w naszym mieście. No, niestety dalej nie mamy informacji kto będzie występował poza może jednym nazwiskiem, czyli Bednarka. Mieszkańcy pytają, czy będzie urozmaicenie w postaci

chociażby artystów, którzy zadowolą inne grupy, jak chociażby starszych, a może i młodszych i jak dokładnie będzie wyglądała ta cała impreza. Uważam, że jest to bardzo ważne. Trochę żałuję, że nie mamy- nawiążę tutaj do radnego Odachowskiego – jakiegoś informatora, który byśmy mogli rozdawać, popularyzować. No, taką fajną formą jest informator, który jest wydawany w Olsztynie. Oczywiście, Olsztyn jest dużo większym miastem i możliwości jego są znacznie większe, natomiast myślę, że pewną miniaturę, czy w podobny sposób powinniśmy coś zrobić, jeżeli nie w tym roku – bo w tym to już pewnie się nie uda - w przyszłym. Ciekawą rzeczą, jeżeli mogę jako sugestię na zakończenie tego podać, to jest chociażby zorganizowanie imprezy takiej jak „Lato z Radiem" w sąsiedniej Nidzicy i myślę, że czy to, czy coś podobnego powinniśmy wziąć w przyszłości pod kątem promocji naszego miasta. Natomiast pytanie dotyczy – kto będzie występował podczas Dni Działdowa, jak to się będzie odbywało, gdyż informacji niestety nie mamy.

I jeszcze jedno małe pytanie – co dalej z Citaslow? Miałem okazję rozmawiać z panem Pawłem Kozińskim z Nidzicy, który jest naszym opiekunem. Ja myślę, że radni nie są poinformowani co w tej materii będzie się działo, czy dzieje na dzień dzisiejszy. Dziękuję.

Rada pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu!

Mam trzy pytania.

Pierwsze – troszkę nawiąże do poprzedniej Komisji – jakie kryteria będą brane pod uwagę przy wyborze osiedla do modernizacji oświetlenia ulicznego?

Drugie pytanie. Kiedy mieszkańcy nowych ulic- tu chodzi mi oczywiście o mój wniosek wcześniej złożony - doczekają się na realizację projektów budowy oświetlenia ulicznego, tam gdzie jeszcze nie ma ?

I jeszcze chciałam zadać takie pytanie: mieszkańcy również pytają, ponieważ bodajże na V sesji Rady Miasta wspominał Pan, że przewidziane są konsultacje w sprawie strefy płatnego parkowania, że te konsultacje planowane wówczas były na połowę roku. Czy coś w tym względzie wiadomo? Mieszkańcy pytają, czy te konsultacje będą, w jaki sposób one będą przebiegały, w jakiej formie? Dziękuję bardzo.

Pan Wojciech ZIELIŃSKI – Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 3:

Szanowni panie Burmistrzu! Szanowni wszyscy Zgromadzeni!

Chciałem poinformować, że powstał klub przewodniczących osiedli, który reprezentuje wszystkich przewodniczących osiedli i będzie klub reprezentował i zabierał głos w sprawach najbardziej istotnych dla miasta.

Chcieliśmy na razie wyrazić swój pogląd w sprawie bieżącej, że jesteśmy zadowoleni, że trochę sytuacja się zmieniła, że chociaż luty, marzec jest posprzątane miasto, a nie jak

wcześniej – kwiecień, maj, albo i czerwiec jak, no niestety tak było. Są ścięte trawniki itd. Że pasy można pomalować za 30 tysięcy, nie za 90. Ale są tylko symptomy, jaskółki, natomiast to, co naprawdę oczekują mieszkańcy, to nowe miejsca pracy i niestety to, co jest statystycznie dla nas nieuchronne – za cztery lata będzie tyle samo osób pracujących co i emerytów w Działdowie. Później już będzie coraz więcej emerytów, więc są to naprawdę wyzwania dla Rady, która winna się zająć przede wszystkim tymi problemami, które są najbardziej istotne dla mieszkańców i tego oczekują.
Natomiast w imieniu Przewodniczących osiedli to jeszcze przedstawię - sekretarzem klubu została pani Aneta Sieńska, a Adam Szczypiński jest zastępcą i przewodniczącym – Wojciech Zieliński. I w ramach, i jako klub poprosimy o zadanie pytania panią Anetę Sieńską.

Pani Aneta SIEŃSKA - Przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 12 :
A więc moje pytanie polega na czymś takim: Na ostatniej sesji Rady Miasta poprzedniej kadencji przyjęto plan zagospodarowania przestrzennego, który de facto oznacza likwidację boiska futbolowego oraz bejsbolowego na ulicy Świerkowej, oraz bazaru miejskiego. W miejsce tych jednostek w każdej chwili mogą być wydane pozwolenia na budowę marketów wielkopowierzchniowych. Pojawiła się plotka, że zgłosił się przedstawiciel Kauflandu, który chce wybudować market na obecnym terenie bazaru. W związku z zaniepokojeniem mieszkańców Działdowa zadaję pytanie: czy mieszkańcy muszą się martwić o kwestię bazaru i boiska? Dziękuję

Radny pan Marek DWÓRZNIK:
Panie Przewodniczący, bo tutaj akurat przewodniczący osiedla wspomniał pasy, a przypomniało mi się, że niektórzy mieszkańcy naszego miasta właśnie mieli pytanie w tej sprawie – czy oznakowanie poziome i pionowe ulic było malowane tą samą farbą co w poprzednich latach, czy inną, bo zauważyli, że po kilku dniach kolor biały zmienił się na szary . Szybko po prostu ta farba przyciąga kurz, brud i te pasy są niewidoczne. Dziękuję.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:
Panie Burmistrzu, w formie zapytania: czy można by było- to jest pytanie od mieszkańców naszego miasta - na placu Mickiewicza zamontować parking dla rowerów, ponieważ nie ma tam możliwości umocowywania tych rowerów. Ludzie czasami do drzew, czy do lamp je przymocowują i Straż Miejska zaczyna tam interweniować. Przyjeżdżają również ludzie do naszego Muzeum i wypadałoby taki nawet większy, dziesięcio, czy dwunastomiejscowy parking tam zainstalować.

Chciałbym jeszcze zapytać pana Burmistrza, jak się ma sprawa z przejściem dla pieszych na rondzie przy ulicy Olsztyńskiej ?

I mam takie swoje osobiste spostrzeżenie – chodzi o mostek, który został ładnie zrobiony, tutaj przy szczycie naszego zamku jak się skręca. Ja często jeżdżę z ulicy Wolności i skręcam w prawo – zauważyłem, że ta balustrada, która jest tam zamontowana ona jest idealnie na wysokości oczu kierowcy. I jak jedziemy od Wolności i skręcamy w prawo- mamy tak słabą widoczność, że musimy się naprawdę wychylić, żeby zauważyć czy z drugiej strony, z prawej strony jedzie jakiś samochód. Dobrze by było zwrócić na to uwagę, bo przy trochę słabszych warunkach atmosferycznych tam może dojść do jakiejś kolizji. Albo tą balustradę trzeba podnieść wyżej, bo ona idealnie zakrywa pole widzenia.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Chciałbym sprostować tylko, panie radny Gołębiewski, oczywiście że jest dla rowerów, tylko że dla trzech i faktycznie należałoby się zastanowić, kto wtedy planując tą inwestycję zrobił balustradkę na trzy? Jak jest wejście do Muzeum po prawej stronie, proszę zwrócić uwagę – mała architektura.

Radny pan Piotr DEMSKI:

Bardzo słusznie Pan to zauważył, ja już to mówiłem na Komisji – jest to bardzo niebezpieczny przejazd. Balustrady są – nie wiem czy je zdemontować, czy jak. Ale naprawdę nie można tam jeździć w ogóle - dojdzie do wielkiej jakiejś katastrofy. Tam nie ma możliwości wyjazdu. Są zbyt grube te rury, te balustrady i na takiej wysokości, że nie ma możliwości, żeby zauważył coś, jak tego i wyjechał. Także jest bardzo niebezpiecznie i to musi być szybko jakoś to.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Jedno zdanie. Panie Burmistrzu, dzisiaj usłyszeliśmy co będzie z przyszłością bazaru. Ja spacerując ulicą Olsztyńską zauważam bardzo duży obszar miedzy bazarem a ulicą Olsztyńską, który jest niezagospodarowany. Myślę, że warto by się tym zainteresować, żeby coś z tym zrobić – czy to przejście na drugą stronę, czy też może poszerzenie powierzchni bazaru, jeżeli taka by była konieczność – nie wiem, jakie są z tym związane przyszłe plany.

Natomiast ja obserwuję jeszcze jedne zjawisko – brak miejsca na imprezy masowe. A ja myślę, że ta część bazaru, gdyby została poszerzona, mogłaby spełniać taką funkcję, w której przy połączeniu z ulicą Olsztyńską, mając utwardzony teren, ogrodzony, gdzie są toalety, gdzie są sanitaria, gdzie jest niedaleko parking można by pomyśleć nad stworzeniem być może tego miejsca, które by stwarzało dogodne warunki do tego, aby te imprezy masowe bądź inne mogły w Działdowie się odbywać należycie. Dziękuję bardzo.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI:

Panie Burmistrzu, ja mam pytanie odnośnie właśnie tego skrzyżowania, czy ono będzie – tak jak było mówione - z Wolności się będzie wyjeżdżało tylko i wyłącznie w prawo? No, jeśli się będzie wyjeżdżało tylko i wyłącznie w prawo to ruch prawostronny, to ja tu nie widzę żadnego zagrożenia. Jeśli natomiast się skręca w lewo jest to, z pewnością swego rodzaju zagrożenie. Także nie wiem docelowo, kiedy ewentualnie jakaś decyzja zapadnie-jaki ruch na tym skrzyżowaniu będzie. Dziękuję.

Pan Włodzimierz PRZYBYŁKA - Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1:

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, ja tak krótko: zbliża się sezon turystyczny i dużo jest zapytań mieszkańców- ja to w zasadzie miałem poruszyć, jak była ta nadzwyczajna sesja, gdzie byliśmy tam na Polnej i zapytać się posła – jednego z naszych tutaj przedstawicieli- pana Żelichowskiego, czy by nie można było jakoś zrobić monit do marszałka województwa, ażeby chociaż jedno to pendolino zatrzymywało się w Działdowie. Przecież ten dworzec w Działdowie jest naprawdę na poziomie i jest dobrze utrzymany, nie można żeby się wstydzić, żeby akurat tego. Ten pociąg, żeby mógł się chociaż jeden dziennie, czyli w jedną stronę i jako powrotny w drugą stronę, zatrzymywać. Jest dużo mieszkańców, którzy by chętnie z tego korzystali. A nie wiem, czy Państwo zauważyliście, bo tak często udaje mi się zaobserwować – niekiedy w tym pociągu to jest 10,15 osób , który leci z Warszawy np. do Gdańska. No, może teraz, jak będzie ruch turystyczny będzie więcej. Uważam, że my, jako Urząd Miasta i tu przedstawiciele powinni zrobić taki monit, że jednak wskazane by było, aby chociaż ten jeden pociąg. Jest to przecież w końcu połączenie rozgałęźne na Olsztyn i nasze miasto podniosłoby jakość też i swoją rangę. Nie musiałby się zatrzymywać pół godziny, ale wystarczy jak by się zatrzymał na okres dwóch minut – na pewno by nie opóźnił tego czasu. I uważam, panie Burmistrzu, że warto by się zwrócić do Urzędu i monitować tą sprawę, aby jednak tą sprawę jakoś załatwić. Dziękuję bardzo.

Radny pan Jerzy CYBULSKI:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu!

Sprawa związana z inwestycją drogi wojewódzkiej: rondo przy NETTO, NEONET, była przychodnia MSW - tam jest od strony tej przychodni MSW wysoka skarpa. Nie wiem, czy przewidziane są tam barierki zabezpieczające, dlatego że tam chodzi młodzież- wiadomo, jak idzie młodzież; rozbawieni, ktoś kogoś pchnie i może być nieszczęście - proszę na to zwrócić uwagę. Dziękuję bardzo.

Pan Czesław SĘKOWSKI – Wiceprzewodniczący Rady :

Panie Burmistrzu, mam do Pana pytanie. Ale zanim zadam to pytanie, to chciałbym się zwrócić do radnego pana Kocieli. Panie radny, pytanie, które zadam to jest moje i te, które na poprzedniej sesji zadawałem to też było moje – to tyle.

A teraz pytanie do pana Burmistrza. Panie Burmistrzu, to moje spostrzeżenie jest takie: jest ładna ścieżka rowerowa w kierunku Komornik, ale z mojej obserwacji wynika, że - czy nie należałoby tam postawić ławek i może kosz na śmieci – to takie spostrzeżenie moje. Dziękuję.

Ad pkt 8

Rozpatrzenie wniosku w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Działdowa w sprawie:
1)zaniechania realizacji inwestycji pod nazwą: budowa sali widowiskowo-kinowej;
2)opracowania koncepcji zagospodarowania terenów pomiędzy Kanałem Młyńskim a ul. Mławską na cele rekreacyjne :

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady :

Dnia 5 czerwca 2015 roku wpłynął na moje ręce wniosek Klubu Radnych Niezależnych i Koalicyjnego Klubu Radnych „Razem dla Działdowa" o przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami Działdowa w następujących sprawach:

- zaniechania realizacji inwestycji pod nazwą: budowa sali widowiskowo-kinowej;
- opracowania koncepcji zagospodarowania terenów pomiędzy Kanałem Młyńskim a ul. Mławską na cele rekreacyjne.

Następnie, 8 czerwca 2015 roku wniosek ten został uzupełniony o projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami. Wniosek skierowałem do Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, o czym dzisiaj poinformowała Przewodnicząca Komisji. Wniosek i projekt uchwały Państwo radni posiadają w swoich materiałach sesyjnych. Pan Radca prawny, mecenas Mirosław Antoszewski nie wniósł uwag formalno-prawnych do projektu uchwały, za wyjątkiem oczywistej omyłki w podstawie prawnej. Jest § 1 pkt 4 - powinno być §1 ust. 4 i tak proszę to w tej podstawie sobie odnotować.
Proszę wnioskodawców o przedstawienie uzasadnienia wniosku i projektu uchwały. W imieniu wnioskodawców wniosek przedstawi pan radny Marian Odachowski, bardzo proszę.

Radny pan Marian ODACHOWSKI :

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Szanowni Państwo!
Zanim przejdę do meritum na wstępie uwaga natury bardziej ogólnej. Dzisiejsza sesja jest w pewnym sensie sesją historyczną, albowiem trzy rzeczy zdarzają się jakby po raz pierwszy. Po raz pierwszy mamy do czynienia z powołaniem klubu przewodniczących zarządów

osiedli. Jak się domyślam nieoficjalnie, czy nieformalnie, bo żadne ustawodawstwo funkcjonowania takiego klubu nie przewiduje.

Po drugie – po raz pierwszy chyba w historii naszego samorządu mamy do czynienia z sesją zwołaną na wniosek ¼ ustawowego składu Rady.

I też po raz pierwszy skorzystamy ewentualnie z uchwały nr XXXIII/341/10 Rady Miasta Działdowo z 18 marca 2010 roku w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Działdowa – to tytułem wstępu.

Proszę Państwa, na jednej z poprzednich sesji, kiedy w pewnym sensie debatowaliśmy nad sprawą rezygnacji z budowy sali widowiskowo-kinowej, pan radny Marek Dwórznik przypomniał, że mamy 25-lecie samorządności, święto demokracji. Proszę Państwa, demokracja, z którą mamy do czynienia w samorządzie lokalnym jest systemem demokracji pośredniej, czy też przedstawicielskiej. Jesteśmy radnymi, którzy zostali wybrani przez mieszkańców miasta i w ich imieniu sprawujemy mandat, podejmujemy decyzje. Ale też jest tak, że są mechanizmy, które pozwalają mieszkańcom wypowiedzieć się w sposób bezpośredni , no chociażby referendum, czy też właśnie poprzez konsultacje.

Ja zacznę może od przypomnienia, proszę Państwa, że obecny pan Burmistrz, no był od zawsze zwolennikiem konsultacji. Jeszcze jako radny poprzedniej kadencji, żeby już za daleko się nie cofać przypomnę wypowiedź z XVIII sesji Rady Miasta poprzedniej kadencji, kiedy dyskusja dotyczyła tzw. biogazowni - pan radny Grzegorz Mrowiński mówił tak: „inwestycje typu biogazowania są to takie inwestycje, które zawsze dzielą społeczeństwo. Są, oczywiście, jedni za, inni są przeciw, inni nie mają wyrobionego zdania. Natomiast taka, proszę Państwa, kampania informacyjna przeprowadzona przez portal Moje-Działdowo mogłaby się pięknie wpisać w konsultacje społeczne, które są jak najbardziej pożądane przy takich właśnie inwestycjach”.

Czy też kolejna wypowiedź z XXI sesji. Rzecz dotyczyła inwestycji pod nazwą budowa aquaaparku. Pan radny Grzegorz Mrowiński mówił wtedy: „Proszę Państwa, ja chciałbym jeszcze ten wniosek radnego Umińskiego uzupełnić o przeprowadzenie konsultacji społecznych, bo myślę, że każdy mieszkaniec w tej kwestii powinien się wypowiedzieć. Czy chce, żebyśmy zadłużyli miasto na taką kwotę – nigdy w historii do tej pory niespotykaną i ponosili tego konsekwencje”.

Przypomnę również, że pan Grzegorz Mrowiński jako kandydat do Rady Miasta i na Burmistrza tworząc swój program wyborczy, program dla Działdowa szeroko konsultował go ze swoimi wyborcami, z mieszkańcami Działdowa.

Czy coś się zmieniło na dzień dzisiejszy? – Wydawałoby się, że nie, ponieważ na II sesji Rady Miasta obecnej kadencji, po złożeniu ślubowania pan Burmistrz w swoim jakby expoze powiedział miedzy innym: „Podejmowane decyzje będę konsultować z mieszkańcami,

ponieważ ich głos jest dla mnie najważniejszy”.

Czy też z IV sesji, tzw. budżetowej. W trakcie debaty budżetowej pan Burmistrz powiedział: „Chciałbym wyraźnie powiedzieć, że jestem zwolennikiem zaciągania kredytów na wkład własny przy realizacji inwestycji unijnych. Wtedy uważam, że jest to uzasadnione. Natomiast czy do końca powinniśmy? Jeśli jest wola mieszkańców, proszę Państwa, i mieszkańcy są w stanie ponieść ciężar tego kredytu, to myślę, że powinniśmy to również zaakceptować”.

Panie Burmistrzu, nie ulega wątpliwości, że jest różnica zdań i kontrowersja w kwestii budowy sali widowiskowo-kinowej. Ta inwestycja była także w Pańskim programie. Była też w pierwszych budżetach Rady obecnej kadencji. Co się zmieniło? - Nie będzie dofinansowania, takie są realia, taka jest prawda. Czy to oznacza, że musimy rezygnować z tej inwestycji? - Uważam, że nie musimy. Owszem, będzie nas to kosztowało drożej, być może trzeba będzie zaciągnąć kredyt, ale jeżeli taka będzie wola mieszkańców- do której chcemy się odwołać - no to będziemy ją realizować. Przecież, panie Burmistrzu, to jest dla Pana, w Pańskim interesie. Jeżeli przeprowadzimy konsultacje z mieszkańcami i mieszkańcy poprą Pana, no to ma Pan jakby legitymację do tego, co Pan robi wycofując się z budowy tej sali widowiskowo-kinowej. Ma Pan piękne poparcie społeczności - mieszkańców Działdowa. Ale, jeżeli będzie inny wynik konsultacji, no to sorry. To za własne, może nawet z kredytem ale tą salę budujemy. Sprawdźmy, zapytajmy.

Podobna historia dotyczy tego drugiego zagadnienia, czyli zagospodarowania terenów między Kanałem Młyńskim a ulicą Mławską na cele rekreacyjne. Tego nie było ani w budżetach, ani w planach, ani w strategii, nawet w Pańskim programie, panie Burmistrzu, tego nie było. Była mowa o kąpielisku i co do kąpieliska - pełna zgoda. Jesteśmy za tym, żeby realizować inwestycję pod nazwą budowa kąpieliska miejskiego nad Działdówką. Ale budować kontrowersyjny, bardzo kontrowersyjny zalew na terenach bagienno-moczarowych, który przywróci coś, co istniało od czasów krzyżackich do połowy XIX wieku, a potem zostało osuszone? Tak, mieszkańcy Działdowa podjęli decyzję o osuszeniu, bo było to bagno, zarośla, moczary. Ćmy, komary i inne paskudztwo. Dajmy sobie spokój. Zapytajmy, jeżeli mieszkańcy chcą tego zalewu, no to ma Pan znowu piękną legitymację do realizowania tej inwestycji. Jeżeli nie, no to trudno trzeba wolę mieszkańców uszanować. I tylko o to prosimy składając wniosek o przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami Działdowa. Dziękuję za uwagę.

Wnoszę jako autopoprawkę o zmianę z pkt na ust.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeśli Państwo pozwolą to ja podejdę do mównicy – mam przygotowane dla Państwa parę

wizualizacji, bo chciałbym obalić pewne mity, a chyba największym mitem jest to, że ja chcę budować zalew. Nie ma mowy, proszę Państwa, o żadnym zalewie. Jest cały czas mowa o zagospodarowaniu rzeki i ja to Państwu przedstawię w sposób obrazowy i chciałbym, żeby też to do mieszkańców dotarło. Czy jest taka zgoda, panie Przewodniczący?

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:
Proszę , panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:
Proszę Państwa, może zacznę od tego skąd się wziął pomysł na zagospodarowanie rzeki.
Myślę, że jest to pokłosie nieudanej inwestycji, która nazywała się aquaparkiem. Inwestycja, która miała kosztować 35 milionów. Miała zadłużyć nasze miasto na 18 milionów i mieliśmy do niej dokładać, według moich szacunków, 2 miliony rocznie.
Proszę Państwa, jeżeli nie, a były okoliczności, żeby ta inwestycja się udała. Nie chcę tutaj roztrząsać się co było powodem tego, bo wszyscy wiemy, że wiele tych powodów było niezależnych od poprzedniego Burmistrza i ja, proszę Państwa, chcę tu obiektywnie ocenić. Była wola z mojej strony, jako radnego opozycyjnego i ja, proszę Państwa, nie blokowałem. Wnosiłem o konsultacje, ponieważ uważałem, że konsekwencje kosztów tej inwestycji mogą być naprawdę bardzo opłakane dla miasta.

Proszę Państwa, kiedy układaliśmy programy wyborcze, bo myślę, że większość z Państwa, kiedy układała to sięgała do takiego dokumentu jak – Wytyczne do Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury. Bo jeżeli coś się obiecuje, coś co kosztuje dużo, co może być dużym obciążeniem dla naszego miasta – powinniśmy, proszę Państwa, szukać środków zewnętrznych. I takie możliwości dzisiaj na zagospodarowanie rzek, jezior są w Regionalnym Programie Operacyjnym Warmia Mazury.
Proszę Państwa, są jeszcze inne programy, z których możemy o te środki aplikować, ponieważ środowisko, ekologia jest jednym z podstawowych celów, jakie stawia dzisiaj przed sobą zjednoczona Europa.

Co mogliśmy zaproponować, proszę Państwa, jeśli nie basen? – Zagospodarowanie rzeki. Nie zalew – podkreślam. Zagospodarowanie rzeki. Rzeka jest naprawdę atutem, który był niedoceniany przez władze, był niedoceniany w ostatnich latach. Natomiast ten atut, proszę Państwa, dostrzegają mieszkańcy - czemu dali wyraz w postaci najwyższych konsultacji społecznych, jakie możemy sobie wyobrazić, a mianowicie w postaci wyborów. Bo, proszę Państwa, przecież ja miałem w swoim programie wyborczym zapisane – zagospodarowanie rzeki, co mogą potwierdzić koledzy i koleżanki, którzy ze mną startowali.

Co więcej – przed wyborami była prowadzona dyskusja i dobrze pamiętam, że nie kto inny tylko pan radny Odachowski straszył komarami, straszył chorobami. Zabrakło tylko tego, że kury się nie będą niosły.

Proszę Państwa, i mieszkańcy czytali i ripostę, i mój program wyborczy, i wydaje mi się, że wybrali - i to były konsultacje społeczne. Ale, jeżeli są dzisiaj wątpliwości to ja chętnie chciałbym Państwu, a przede wszystkim mieszkańcom te wątpliwości rozwiać.

Może zacznijmy od tej części historycznej. Jak zauważył pan radny Odachowski w zamierzchłych czasach było tutaj (*pokazał na mapie*) jezioro. Te jezioro zostało osuszone - jeśli dobrze pamiętam- bodajże w XIX wieku. Ale, proszę Państwa, po tym jeziorze w 1938 roku pozostał staw. Staw, który funkcjonował do 1945 roku i ten staw jest tutaj zaznaczony na tej mapie (*pokazał*). Był on zasilany ciekiem wodnym z Kanału Młyńskiego w wodę i tutaj również ta woda była odprowadzana do rzeki Działdówki (*pokazywał to na mapie*).

Kiedy, proszę Państwa, weźmie się dzisiejszy układ działek, okazuje się, że ten układ jest taki sam jak w 1938 roku. I, proszę Państwa, na bazie tego układu powstała koncepcja. Ta koncepcja nasze miasto kosztowała zero złotych – dlaczego? - Dlatego, że dziesiątki ludzi zaangażowało się w to, żeby coś pozostawić po sobie w tym mieście.

Proszę Państwa, ale żeby to zaprojektować trzeba było zrobić najpierw rozeznanie, jakie jest rozdrobnienie własności gruntu. Działki zaznaczone kolorem różowym ciemnym – to są działki, które są własnością miasta. Działki, które są zaznaczone kolorem zielonym są to działki Agencji Nieruchomości Rolnych, natomiast działki białe - są to działki, które są we władaniu osób fizycznych, osób prywatnych. I teraz, Szanowni Państwo, ta działka, która jest zaznaczona kolorem niebieskim (*pokazał na mapie*), na której zaprojektowany jest staw, była to działka, która w momencie kiedy obejmowałem urząd w księgach wieczystych figurowała jako działka prywatna. Ale dzięki zaangażowaniu urzędników udało się ustalić, że w 1960 roku została ona przekazana na Skarb Państwa, natomiast nigdy nie zostało to ujawnione w księgach wieczystych. Dzięki temu – staraniem tych samych urzędników - ta działka o wielkości 2,6 ha na dzień dzisiejszy jest już własnością Gminy-Miasto Działdowo - wojewoda nam ją przekazał. I, proszę Państwa, wartość tej działki ja oceniam na około pół miliona złotych. Proszę zauważyć – nie wydaliśmy złotówki, mamy nieruchomość wartości pół miliona złotych.

Proszę Państwa, ta działka o kształcie mniej więcej trójkąta (*pokazał na mapie*) przed wojną, w 1938 roku był staw, który my chcemy odtworzyć. Dlaczego po tej stronie? - Tu jest droga, proszę Państwa, do Mławy (*pokazał na mapie)*. Dlaczego po tej stronie, a nie po tej stronie?(*pokazał na mapie*) - Bo, proszę Państwa, żeby stworzyć staw komunalny, nad którym mieszkańcy będą mogli odpoczywać, spotykać się, czy uczestniczyć w imprezach np. takich jak Dni Działdowa, to trzeba zapewnić im dojazd. I Państwo wiedzą, szczególni ci, którzy

są radnymi, że w poprzedniej kadencji uchwaliliśmy zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego. I, proszę Państwa, tutaj została zaproponowana (*pokazał na mapie*) obwodnica, która ma połączyć drogę wojewódzką do Mławy z drogą powiatową do Malinowa, czyli z ulicą Leśną. To nie ja zaprojektowałem, tylko to zaprojektowała jeszcze poprzednia kadencja.

Co postanowiliśmy zrobić? - Zrobiliśmy 4 odwierty sondażowe, ponieważ chodziły tutaj legendy, że jest 8, 10 metrów torfu, że to nigdy nie wyjdzie. Okazuje się, że tu mamy, proszę Państwa, (*pokazał na mapie)* na poziomie bodajże 3 metrów, mamy już grunt, na którym możemy posadowić drogę. Natomiast tutaj (*pokazał na mapie)* jest około 3,5 do 4 metrów - 4 odwierty sondażowe. Nie chcieliśmy inwestować więcej pieniędzy, bo też był taki zarzut, dlaczego tylko 4, a nie 40?- Dlatego, że chcieliśmy wiedzieć na czym stoimy. Dzisiaj, proszę Państwa, wszystko wskazuje na to - bo jesteśmy po rozmowach z inżynierami - że są możliwości, żeby ta *(pokazał na mapie)* obwodnica powstała. Co więcej, jeżeli ona by powstawała, to można stworzyć partnerstwo trzech samorządów: Gminy-Miasto Działdowo, gminy wiejskiej i na przykład Starostwa Powiatowego, co dawałoby nam szansę aplikowania o środki ze „schetynówki". A więc przy sprzyjających warunkach bylibyśmy w stanie pobudować obwodnicę, która połączyłaby drogę powiatową z drogą wojewódzką i zabezpieczyła dostęp (*pokazał na mapie)* do naszych terenów rekreacyjnych.

Proszę państwa, ponieważ dzisiaj mowa jest o stawie komunalnym trzeba też zapewnić, żeby woda, która do niego będzie dopływała, oczyszczała się. Więc pierwsza część tego stawu (*pokazał na mapie)* to by była taka część, w której byłoby dużo roślinności. Pełniłaby rolę takiego separatora, w którym by spływająca woda deszczowa się oczyszczała. Natomiast ta część *(pokazał na mapie)* mogłaby być częścią rekreacyjną. Czy będzie można w niej pływać? - Ja Państwu dzisiaj tego nie powiem, ale myślę, że mimo wszystko powinniśmy zaryzykować. Jeżeli nie da rady pływać, mamy zawsze jeszcze na tym odcinku (*pokazał na mapie)* dostęp do rzeki i wtedy można byłoby stworzyć tutaj (*pokazał na mapie)* kąpielisko. Ale kąpanie się w rzece? - Raczej temperatura wody jest o wiele niższa niż w zbiornikach zamkniętych.

Proszę Państwa, co dalej. W tym trójkącie *(pokazał na mapie),* co do którego w planie zagospodarowania przestrzennego i w studium chcemy zmieniać jego przeznaczenie - Gmina-Miasto Działdowo posiada na dzień dzisiejszy 3,3 hektara gruntów. Grunty osób prywatnych to jest 8,5 hektara, natomiast grunty Agencji Nieruchomości Rolnych to jest kolejne 7 hektarów. Proszę Państwa, my te grunty, które są zaznaczone na kolor zielony *(pokazał na mapie)* wszystkie możemy pozyskać, jeżeli wykażemy w naszym wniosku do Agencji Nieruchomości Rolnych, że chcemy je przeznaczyć na cel komunalny, a więc na przykład na rekreację i na wypoczynek. Co stoi więc na przeszkodzie, żeby przystąpić

dzisiaj do zmian studium, zmian w planie, a potem, proszę Państwa, wystąpić o przekazanie tych gruntów? Myślę, że to będą kolejne pieniądze, które tutaj pozyskamy. Proszę państwa, nie powinniśmy się tego bać, takie jest moje stanowisko. Tym bardziej, że chciałem zwrócić Państwu uwagę, również kolega Marek Dwórznik w swoim programie wyborczym 4 lata temu mówił o tym, żeby może nie pobudować, ale rozpocząć procedurę budowy zalewu i wszyscy pamiętamy. Dzisiaj mieszkańcy widzą taką potrzebę i się tego nie boją, więc apelowałbym, żebyśmy, proszę Państwa, nie straszyli mieszkańców tym, że będzie malaria. Tym, że komary będą przenosiły choroby, bo ja, Szanowni Państwo, nie znam żadnej choroby, którą przenosi komar, naprawdę.

Proszę Państwa, również, kiedy tutaj składałem ślubowanie dostałem od radnego Odachowskiego piękny prezent, który miał mi przypominać o tym, że obiecałem mieszkańcom zagospodarowanie tych terenów. Proszę Państwa, zagospodarowanie tego terenu to nie jest pół roku, to nie jest rok, może być 4 lata za mało. Ponieważ ogrom dokumentów, począwszy od zmian, od koncepcji, od audytów ornitologicznych, od inwentaryzacji drzew, które potem będzie można wyciąć, a które trzeba będzie pozostawić. Tu jest także, proszę Państwa, linia średniego napięcia (*pokazał na mapie*), która stoi na trasie. Ja myślę, że jak dzisiaj się z tym nie zmierzymy, że jak dzisiaj nie spróbujemy, to nigdy tego nie zrobimy. I nie chciałbym, proszę Państwa, żeby w kolejnych wyborach jak bumerang wracał zalew, rzeka, staw. Albo uda nam się to zrobić w tej kadencji, albo, proszę Państwa, zapomnijmy na całe życie. Nie chciałbym, żeby było tak jak z basenem; była szansa - nie wykorzystaliśmy jej. Musimy patrzeć na to, co dzisiaj jest w Regionalnym Programie Operacyjnym, na co możemy pozyskiwać środki i powinniśmy iść odważnie, im wyżej postawimy poprzeczkę - to jest tak, jak w życiu, proszę Państwa – tym więcej osiągniemy. Jeżeli ja założyłbym, że będę mieszkał u rodziców, to pewnie bym dzisiaj nawet u nich nie mieszkał. Jeżeli założyłem sobie, że pobuduję dom, to ja pobudowałem. I proszę mi wierzyć, proszę Państwa, ja się pracy ciężkiej nie boję. Myślę, że Państwo będą mnie wspomagali w tym, żeby ta inwestycja została zrealizowana.

Co do konsultacji. Oczywiście, byłem zawsze za konsultacjami społecznymi i jestem dalej. I, proszę Państwa, przypomnę Państwu, że tutaj, kiedy była pierwsza prezentacja strony internetowej miasta, to nie kto inny, tylko ja zapytałem się, w jakiś sposób będzie można robić konsultacje społeczne? W odpowiedzi usłyszałem, że na dwa sposoby, a więc ankietowanie za pomocą IP albo za pomocą plików cookies. I jedno, i drugie ma swoje wady i zalety. Ale, proszę Państwa, dzisiaj będąc tutaj Burmistrzem wiem, że ta strona, która, Panie radny, kosztowała 260 tysięcy netto nie daje takich możliwości! Nie znam drugiej takiej strony, proszę Państwa, w Polsce, która tyle pieniędzy by kosztowała. Co więcej, do dnia dzisiejszego urzędnicy tego Urzędu są przesłuchiwani przez prokuraturę, ponieważ nie

wiadomo jak to się stało, że został wybrany taki wykonawca, który zwinął walizki, i tyle go widzieliśmy. Nie mamy do kogo się zwrócić, żeby te usterki, które na bieżąco wyłapujemy zostały usunięte. Proszę państwa, za te 260 tysięcy miał być stworzony taki system, który pozwoli nam ankietować mieszkańców, mieć z nimi więź, wsłuchiwać się w ich postulaty i prośby. Niestety e-urząd w naszym mieście jest fikcją! Kto za to odpowiada?
Proszę państwa, co więcej - jest to inwestycja unijna, na szczęście jej trwałość kończy się w tym roku, więc będziemy mogli przystąpić do opracowania nowej strony, a może nawet i do zaudytowania tej inwestycji, bo po okresie trwałości nie będzie nam groziło to, że będziemy musieli zwracać środki.

Proszę Państwa, co do sali widowiskowej, jestem w stanie się zgodzić - miałem w programie wyborczym to, że ją pobudujemy, ale byłem pewny, że dostaniemy środki. Pewnie uwierzyłem w to, co było wypisywane w internecie, że przyjdzie Mrowiński i spije śmietankę, bo pewnie pieniądze dostanie, bo te pieniądze są pewne. Dzisiaj, kiedy tych pieniędzy nie ma, proszę Państwa, zastanawiamy się i to Państwo będą musieli dzisiaj podjąć decyzję, czy będziemy szli w kierunku budowy trzeciego już Domu Kultury? Radni, którzy pracują w Komisji Rewizyjnej dobrze wiedzą, ile kosztuje ogrzewanie w Domu Kultury po dawnym Medyku. To nie są tysiące złotych, to są dziesiątki tysięcy złotych. Co się dzieje w sobotę? - Dom Kultury jest zamknięty! Dlaczego?- Bo wszystkie sekcje są w starym Domu Kultury. Co się dzieje po południu?- No, grają w brydża, czasami jakaś sekcja się pojawi, ale czy aż tyle pomieszczeń potrzeba było, jeżeli ich obłożenie w ciągu jednej godziny jest nie większe niż 20%? - Przecież te sekcje mogły rotacyjnie się wymieniać.

I gdybyśmy dzisiaj się cofnęli o 5 lat wstecz i ktoś by przyszedł i mi powiedział: Czy budujemy nowy Dom Kultury, czy inwestujemy w Medyk? - Ja bym powiedział: budujemy nowy Dom Kultury. I pamiętam kolegę Marka, który, sygnalizował to głośno. Który widział te problemy - nikt go nie słuchał. Czapka z głowy przed kolegą radnym. Natomiast dzisiaj próbuje się wymusić na władzach, żeby pobudowały jeszcze trzeci budynek, a co ze starym? Było kiedyś zainteresowanie, przypomnę Państwu, miało powstać tam kasyno. Czy to dobre rozwiązanie, hazard w środku miasta? Ja innego pomysłu nie mam, więc uważam, że dzisiaj Państwo muszą podjąć decyzję - ja tej decyzji nie podejmuję - czy budujemy, czy idziemy, proszę Państwa, w kierunku remontu?
Mam do Państwa prośbę - ja się konsultacji społecznych nie boję, tylko chciałbym, żeby Państwo dali mi szansę pokazania koncepcji remontu tego starego Domu Kultury. Wydaliśmy 8 mln na medyk, więc naprawdę jeżeli uda nam się za kilkadziesiąt tysięcy przygotować koncepcję, wtedy poddajmy konsultacjom społecznym, czy budujemy nowy, czy remontujemy stary. Taka jest moja prośba. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie Burmistrzu.

Otwieram dyskusję.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Najpierw w swoich słowach się zwrócę do pana Mariana Odachowskiego. Panie radny, jest takie pojęcie zachowania lub sposobu myślenia i działania charakteryzującego się niespójnością stosowanych zasad moralnych. To jest hipokryzja. To jest hipokryzja. Ja chciałbym się Pana zapytać, ile takich uchwał wzywających poprzedniego Burmistrza do przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Działdowa było w historii miasta? I tylko na to jedno pytanie niech mi Pan odpowie.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu!

Fakt, Pan proponuje nową inwestycję 2,5 hektarową. Dziś Pan to nazwał stawem miejskim. Bardzo dobrze, że Pan myśli o tym, żeby stworzyć pewne kąpielisko, miejsce atrakcyjne dla mieszkańców naszego miasta. Tylko ja, bo też Pan wspomniał, że ja miałem taką propozycję rozpoczęcia procedur. Tak, tylko ja chciałbym - Pan mówi tu 4 lata, 5, ja wiem, że te procedury same będą trwały 4, 5 lat. Tylko, że ja miałem na myśli lepszy teren, teren Malinowa. No, ale już nie będę opowiadał o tej historii, tylko wróćmy do dzisiejszej Pana propozycji.

Panie Burmistrzu, żeby klimat się nie zmieniał, to może i bym miał bardziej pozytywne zdanie na temat tej inwestycji. Tylko zauważmy, jak bardzo się klimat zmienia. Ja jeżdżę nad Działdówkę, obserwuję ją. Kiedyś my tam pływaliśmy - było ponad 2 metry. Teraz, proszę Państwa, tam jest kilkanaście centymetrów wody. Kilka dni temu - przed deszczem, który był w piątek - praktycznie woda była stojąca na rzece, co nigdy tego nie widziałem -zawsze była płynąca. Po deszczu, proszę Państwa, teraz, po deszczu byłem w sobotę - widzę lekko zaczęła płynąć.

Kanał Młyński, panie Burmistrzu, suchy był. Widzieliśmy wszyscy - teraz suchy był, nie było wody. Uważam, że to jest zagrożenie tej inwestycji, właśnie brak. Zauważmy, jakie są zimy. W roku 2014 śnieg padał raz w okresie zimy. Nie ma tych wód, tereny są betonowane, woda płynie do morza, mało wód gruntowych, mało wód tutaj zostaje. To uważam jest największym zagrożeniem.

Kiedyś były, że tak powiem deszcze wiosenne, deszcze jesienne, teraz, proszę Państwa, jak na lekarstwo. I największym zagrożeniem tej inwestycji jest to, że możemy wybudować, a tam nie będzie wody i tu jest te zagrożenie największe i tu się właśnie tego obawiam, żebyśmy na darmo nie stracili tych finansów naszych, które zaplanujemy w budżecie,

bo faktycznie nawet jeszcze nie wiemy, jakie będą to koszty. I tu jest największa moja wątpliwość, że wydamy pieniądze, a mieszkańcy nasi nie skorzystają z tego w żaden sposób. Dlatego uważam, że bardziej, bo ta inwestycja właśnie przez to by była zagrożona. Niezagrożoną inwestycją byłby po prostu standardowy, mały basen, w którym, proszę Państwa, niewymierne korzyści, bo my tego nie wyliczymy, jakie basen przynosi korzyści. Raz, że całym rokiem korzystamy, dwa - ruch pływania, proszę Państwa, to wiemy, że to jest najlepszy ruch. Żaden sport nie będzie miał tyle efektów, co sam ruch pływania. Wszystkie stawy: staw krwionośny, mięśniowy, stawowy, kostny, oddechowy. Wszystkie układy pracują w człowieku, rehabilitacja, to jest pewność. Fakt, że może koszt będzie większy, ale uważam, że lepiej dodać więcej pieniążków i mieć pewną inwestycję niż możemy wydać pieniądze na ten staw, gdzie okaże się, że praktycznie nie będzie wody w tym stawie. To jest moje największe, uważam, zagrożenie w tej inwestycji. Dlatego, proszę Państwa, uważam że przede wszystkim, bo do basenu - panie Burmistrzu, Pan sam wie, my-każdy z nas mieszkańców - że do basenu mieliśmy zielone światło od 20 lat. Czyli zgodę mieszkańców na tą inwestycję mamy od 20 lat, nie musimy się pytać. A ten staw, czy zbiornik wodny, jakby to nie zwał, jest to nowa inwestycja i uważam, że powinniśmy się spytać mieszkańców, o zdanie w tej sprawie. Czy wchodzić w budowę prostego, standardowego basenu, który naprawdę niewymierne da korzyści zdrowotne, rehabilitacyjne. Całym rokiem korzystamy, no można by tu było dużo argumentów wymieniać, czy ten właśnie staw, który faktycznie, ja tylko mówię poprzez, bo uważam, że może to być bardzo dobra inicjatywa. Tylko zauważmy, że ten klimat się zmienia i po prostu w tym stawie może okazać się, że nie będzie w przyszłości wody. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Może na bieżąco, te odwierty, które zrobiliśmy 4, one również miały nam pokazać, na jakim poziomie są wody, i tam wody są pół metra pod poziomem torfu. A więc ja bym był bezpieczny o tą wodę, pomimo że faktycznie -zgodzę się z Panem - poziom wód gruntowych się obniża, ale przyczyny nie tylko leżą w zmianach klimatycznych, ale przede wszystkim w tym, że dzisiaj mieszkańcy większość wód odprowadzają do kanalizacji deszczowej. Natomiast ta woda będzie, ten staw komunalny składający się z tego separatora naturalnego- on będzie zbierał tą wodę. A jest jeszcze jedna możliwość zasilania tego stawu- poprzez podniesienie zapory na Szkotówce i wpuszczenie wody do kanału Młyńskiego, a następnie do tego stawu. Oczywiście, jest to odpłatne, ale myślę, że jest to dobre rozwiązanie i mamy tutaj pewną alternatywę i zabezpieczenia.

Co do basenu ,to chciałem powiedzieć, że ja nie przekreślam czegoś takiego jak basen w Działdowie. Ale, proszę Państwa, nie teraz jest klimat i nie ma teraz pieniędzy na takie rzeczy. Tym bardziej, że pół roku bycia Burmistrzem pokazało mi jak wiele ważnych innych

inwestycji jest do zrobienia w naszym mieście, o które m.in. Państwo tutaj się upominają. A jest jeszcze wiele takich, proszę Państwa, o których Państwo nie wiedzą. Dzisiaj też się dowiedzieliśmy myślę, że mogę to powiedzieć, że w opłakanym stanie jest most na ulicy Wolności. Doszło do tego, że złomiarze wycinają pod mostem pewne elementy stalowe tego mostu. A więc, proszę Państwa, no jest to niepokojące co się dzieje i do czego są ludzie zdolni nie patrząc na bezpieczeństwo innych. Także, proszę Państwa, ja myślę, że do basenu możemy wrócić za 4 lata, na pewno nie teraz. Dziękuję.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący! Koleżanki i koledzy radni! Panie Burmistrzu!

W bardzo ładny sposób Pan to zaprezentował, wygląda to interesująco. Natomiast brakuje mi przede wszystkim jednej kwestii-szacunkowych kosztów. Nie pytam o szczegółowe, dokładne, gdyż wiadomym jest to, iż jest to niemożliwe. Natomiast ja bym chciał cały czas podkreślić jedną, istotną rzecz, o której Pan mówi, iż po prostu nie mamy pewności czy będziemy tam się mogli kąpać. Raczej ja jestem skłonny stwierdzić, że nie będziemy tam się kąpać. Dlatego chciałbym zwrócić uwagę na dwa inne przykłady, które mogłyby być kierunkiem, w którym warto by było pójść. Basen w Ciechanowie, 50-metrowy basen, który funkcjonuje od wiosny do września, basen zewnętrzny. Mówię o basenie zewnętrznym, na którym cały czas - mimo obok stojącego basenu krytego - cały czas widać tam ludzi, którzy z niego korzystają. Myślę, że w naszych warunkach by to było jak najbardziej wskazane, aby dla osób, które chcą skorzystać ze słoneczka, z jakiegoś placu zabaw, który obok mógłby funkcjonować. I wracając nawet do miejsca, w którym - chyba nawet bodajże na Komisji o tym rozmawialiśmy - można by zaplanować budowę takiego basenu otwartego, chociażby w miejscu, gdzie docelowo kiedyś byśmy ustawiali tą pływalnię krytą, która by była takim elementem powiedzmy przejściowym, żeby w tym okresie letnim ludzie mieli gdzie wypocząć, poopalać się, pograć w piłkę siatkową itd.

Drugim przykładem jest chociażby kąpielisko w Żurominie nad rzeką Wkrą, która - jak wiemy - jest ciągiem rzeki Działdówka. To też jest, uważam, bardzo ciekawy przykład. Może Pan by znalazł trochę czasu, wybrał by się Pan do Żuromina, obejrzał to miejsce i może to też byłoby przykład, który warto by było na nasz grunt przenieść i zrealizować. Dziękuję.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Burmistrzu, ja pozwolę sobie znowu zacytować Pańskie słowa, które padły na V sesji. Tam przy debacie budżetowej była już dyskusja na temat tego zalewu i to Pan powiedział: „Powstanie takiego rozlewiska nie oznacza, że tam można będzie się kąpać. My o plaży myślimy, ale nad Działdówką. Natomiast to byłoby miejsce, gdzie można pływać kajakami, gdzie można wypoczywać" – to są Pańskie słowa.

Ja też popieram głos pana radnego Kocieli - bardzo ładnie Pan nam to pokazał, to jest fajna perspektywa, tylko po pierwsze - ile to będzie kosztowało miasto i kiedy to ma szansę się w ogóle zmaterializować? Sporo działek, które Pan pokazywał na tym planie, na tym fragmencie planu, to są działki w rękach prywatnych. Jeżeli dzisiaj one są prawie bezwartościowe, czy chociaż jak Pan mówi ten teren pozyskany od Agencji szacuje Pan na pół mln, to ile będzie kosztowało miasto wykupienie tych działek? Jak tam się przejedziemy tą starą groblą kisińską - Pan doskonale pewno wie o czy mówię - to przecież zobaczymy tam pięknie zagospodarowane działki z altanami, z nasadzeniami i ich właściciele oddadzą nam to za darmo, po kosztach własnych, Panie Burmistrzu?

Ja natomiast byłbym skłonny zgodzić się z Panem, żeby dać szansę Panu, ale przede wszystkim mieszkańcom, co do tego momentu, kiedy będziemy mieli pewną koncepcję na urządzenie po nowemu starego obiektu Domu Kultury na ulicy Jagiełły. Ale też proszę zauważyć, że w projekcie uchwały jest przewidziane przeprowadzenie konsultacji od 15 sierpnia do 15 listopada. Jeżeli ta koncepcja się zmaterializuje w tym czasie i mamy jakby punkt wyjścia do debaty i dyskusji, to dobrze. Jeżeli nie, to przecież ten termin możemy przesunąć jeszcze dalej.

Co więcej, proszę zauważyć, że oddajemy jakby w Pańskie ręce sposób zadania pytania, technikę, nie stawiamy żadnych warunków. Jeżeli portal internetowy Urzędu Miasta Działdowo nie funkcjonuje jak należy, to jestem przekonany, że jestem, że portal „Moje Działdowo" chętnie udostępni swoje łamy dla tej konsultacji internetowej. To chyba nie jest żaden problem w dniu dzisiejszym.

Natomiast z panem radnym Pszennym nie będę dyskutował na temat hipokryzji, czy też faryzeuszy. A na pytanie nie odpowiem, bo wystarczyło wysłuchać początku mojej wypowiedzi, Panie radny. Dziękuję.

Radny pan Piotr DEMSKI:

Chodzi mi o budynek po byłym medyku. Ten budynek nie spełnia żadnych warunków, jeśli chodzi o Dom Kultury. Ja proponuję zrobić tam dom starców i złocistej starości. Piękny park, na pewno byłby śliczny - można by było go pokazywać. Nie spełnia tam żadnych warunków.

Jeśli chodzi o basen, nie sztuka jest wybudować basen, ale sztuka go utrzymać, niestety. Ciekawe, czy Państwo radni nic nie mówią o podatkach. Powiedzcie mieszkańcom, że jeśli wybudujemy taki basen i się zadłużymy, to dwa roku w roku będziemy podnosić podatki. Zobaczycie, jaką będziecie mieli opinię i ilu jest chętnych.

O tym zalewie, o tym zbiorniku wodnym, bo tam ktoś napisał w gazecie zalew, nie wiem komu się ubzdurało o tym zalewie w ogóle - to bardzo dużo jest osób zainteresowanych na osiedlu. Wszyscy się bardzo ucieszyli, że w końcu coś w naszym mieście powstanie. Także

nie potrzeba konsultować, bo mieszkańcy o tym bardzo dobrze wiedzą i mam nadzieję, że większość radnych zagłosuje za tą koncepcją, która jest proponowana, a nie za tą, którą chcecie odrzucić opozycja. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę Państwa, ja chciałbym uzupełnić to, co mówi pan radny Odachowski: Na terenie Gminy-Miasto Działdowo nie ma altanek, które wymagałby wykupienia ani nie ma tam żadnych stawów wykopanych, one są dopiero na terenie gminy wiejskiej. Natomiast teren, proszę Państwa, tuż przy ulicy Mławskiej, te pięć dosyć takich średnich działek będących własnością prywatną - ich wartość jest niewielka, ponieważ pod nimi przebiega gazociąg. Wiec one tam docelowo na nic nie mogą być wykorzystane.

Proszę Państwa, no ja jeszcze chciałem poruszyć czynnik społeczny, konkretnie - koszty korzystania z basenu, koszty korzystania ze stawu komunalnego, nie wgłębiając się w to, czy się tam będzie pływało, czy nie, czy będzie pogoda, czy nie. Basen otwarty daje nam takie niebezpieczeństwo, że przy brzydkiej pogodzie nikogo tam nie będzie. Natomiast proszę pamiętać, że tutaj są zaprojektowane również w koncepcji ścieżki rowerowe, są boiska, mała architektura, miejsce do spotkań. Chciałbym, żeby tam się odbywały różnego rodzaju koncerty, spotkania z kulturą, nie wiem... rodzinne zawody latawcowe. To ma być te miejsce, gdzie mieszkańcy będą przychodzić, spędzać czas wolny. Natomiast nie ograniczajmy się tylko do pływania. Jeżeli nie będzie można pływać, to będzie można, nie wiem, kajaczkiem, rowerem, to o czym ja mówiłem.

Ja na dzień dzisiejszy nie mogę mówić o kosztach budowy, ponieważ nie ma koncepcji żadnej zrobionej fachowej, która dawałaby nam chociaż orientacyjny koszt. Ale zapewniam Państwa, że to będzie naprawdę nieporównywalnie mniejszy koszt niż budowa aquaparku.

Natomiast, proszę Państwa, tak naprawdę, gdybym tutaj Państwa spytał się, ile z Państwa osób jeździ na basen i, jak często, to niewiele z Państwa by mogła cokolwiek wnieść do tej dyskusji. Ja Państwu powiem, że jeździłem przez 5 lat na basen, najpierw dwa razy w tygodniu, a potem raz w tygodniu. I to był naprawdę niesamowity koszt, który obciążał mój budżet, robiłem to dla własnych dzieci, żeby się nauczyły pływać. Kiedy się nauczyły pływać - powiem Państwu, że - przestałem jeździć, ponieważ jest to zbyt kosztowne. Jedna wizyta dla rodziny to jest około 50 złotych, bo proszę pamiętać, że dzieci oprócz tego, że pływają to też chcą coś zjeść, chcą wejść do sauny. *(głosy z sali)* No, ale 50 złotych, panie radny, kogo stać?... *(głosy z sali)* Nie, ja nie liczę paliwa. *(głosy z sali).* Dobrze, ale ja nie liczę paliwa -50 złotych.

Proszę Państwa, Państwo muszą mieć świadomość, że w Działdowie zarabia się 1,5 tysiąca na śmieciowych umowach. Większość z mieszkańców będzie, proszę Państwa, naprawdę patrzyła na ten basen, a nie korzystała z tego basenu.

I ja cały czas stoję na stanowisko odnośnie tej koncepcji - mieszkańcy się wypowiedzieli. Ja nie chcę przytaczać- bo nawet nie mam -wyników wyborów ale, proszę Państwa, na temat tego było dużo powiedziane przed wyborami. Co więcej, pan radny Zbyszek przecież ze mną tą koncepcję rysował. Zwracałem się do Pana, jako do ratownika WOPRu. Pan mówił ”piękny pomysł”, panie radny. Przecież Pan mnie wspierał w czasie kampanii wyborczej (*wesołość na sali)*

Radny pan Zbigniew KOCIELA:
Panie Przewodniczący, czy ja mógłbym się odnieść?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:
Pan planował, gdzie pomosty mają być. Przecież to Pan powiedział, że trzeba zrobić od strony południowej, żeby słońce świeciło. No, panie Zbyszku, a dzisiaj co się stało, że Pan przeciwko temu pomysłowi jest?

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:
Panie radny, sekundkę tylko, bo wcześniej prosił o głos zastępca Burmistrza, a później Pana poproszę, tak. Zastępca Burmistrza, bardzo proszę.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI – Z-ca Burmistrza Miasta:
Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni goście!
Ja bym chciał takich danych trochę dostarczyć, żeby rozjaśnić tutaj tą całą sprawę.
Budowa tego stawu komunalnego załatwiłaby niejedną sprawę, nie tylko sprawę wypoczynku i ewentualnie sprawę kapieliska, ale załatwia wiele spraw. Załatwia bardzo ważną sprawę, czyli nadwyżki wody, która gromadziłaby się w okresie intensywnych opadów w Kanale Młyńskim. Na dzień dzisiejszy Zarząd Melioracji ma problemy i nie wie, jak z tym problemami sobie poradzić, bo nadwyżki wody opadowej co jakiś czas dają nam o sobie znać. Jeżeli by był taki kanał wybudowany, taki staw komunalny, to te wszystkie nadwyżki on by był w stanie na obszarze 2,5 hektara zgromadzić. Jakby ten poziom pewien był osiągnięty -reszta wody szłaby do Działdówki. Sprawa by była załatwiona, po prostu tych wód opadowych i problem z kanałem Młyńskim - jedna rzecz.
Druga rzecz – najważniejsza. Proszę Państwa, pozyskanie gruntów ze Skarbu Państwa to już mamy załatwione, nic żeśmy nie zrobili jeszcze, tylko zaczynamy na ten temat dyskutować. Za darmo została zrobiona przez mieszkańców Działdowa koncepcja, przez architekta, który wywodzi się z Działdowa i napisany został wniosek i już w lutym zaangażowana została pracownica z naszego Urzędu i udało się 2,6 hektara za darmo pozyskać gruntu, tych łąk. Jeszcze by można pozyskać około 7,5 hektara gruntu od Agencji Nieruchomości Rolnych

za darmo. To w sumie byśmy mieli tego gruntu powyżej 10 hektarów, bo na dzień dzisiejszy mamy 2,6 hektara, który dostaliśmy od Skarbu Państwa i mamy swój grunt, co w sumie daje nam około 3,5 hektara. Pozyskamy od Skarbu Państwa 7,5 hektara, no to już mamy 11 hektarów. Cały teren, który jest objęty zmianami w planie zagospodarowania przestrzennego to około 19 hektarów. To reszta jest w rękach prywatnych, ale ta reszta to jest z całego terenu. Przystępując na przykład do wykonywania dokumentacji i do realizacji inwestycji, można tą inwestycję podzielić na etapy. I tak, pierwszy etap, który był, jest taka propozycja i jest taka możliwość wykonania, to jest niecałe 6 hektarów do zagospodarowania. Myślę, że to wyzwanie nie lada-6 hektarów zagospodarować, i wtedy z tych 6 hektarów to już mamy 2,6 własnego gruntu. Mamy do pozyskania od Agencji około 2 hektarów z tego terenu 6 hektarów. Także zostałoby nam do wykupu od prywatnych właścicieli tylko 1,13 hektara. To te 1,13 hektara przy powierzchni dokładnie 5,8 hektara, to jest „gra warta świeczki".

Trzecia, najważniejsza sprawa, że te grunty od Agencji Nieruchomości Rolnej, to jeszcze są do pozyskania w okresie może 2, może 4 lat. Już się o tym głośno mówi, że za chwilę, nawet na sprawy komunalne to grunty nie będą przekazywane, tylko będą sprzedawane. Muszę Wam powiedzieć, że jeżeli by ten grunt 2,6 hektara, który żeśmy pozyskali od Skarbu Państwa był ujawniony w księgach wieczystych, nie byłoby takiego szybkiego przekazania Skarbu Państwa na rzecz miasta, nie byłoby takiego szybkiego. Byłoby zastanawianie się długi okres, a być może byłby ten grunt wyceniony i po cenach wyceny nam nie przekazany, tylko sprzedany. Także my to robimy właściwie na ostatnią chwilę. Jeżeli się opóźnimy z tym o jakieś następne 2 lata, a nie daj Boże zostanie to odłożone na następną kadencję, to właściwie można by do tego wrócić, ale w bardzo wąskim zakresie. Także tu trzeba o tym głośno powiedzieć i tu nie ma tylko jednej korzyści, że to powstanie staw komunalny, tylko jest o wiele więcej korzyści. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:
Proszę, pan radny Przebyszewski – chciałby zabrać głos, proszę.

Radny pan Zbigniew KOCIELA :
Panie Przewodniczący, protestuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:
Przepraszam bardzo, panie radny. Pan radny Kociela.

Radny pan Zbigniew KOCIELA :
Cieszę się, że Pan mnie zauważył, dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:
Nie sposób nie zauważyć Pana

Radny pan Zbigniew KOCIELA:
I usłyszeć również.

Panie Burmistrzu, cyniczny uśmiech Pana wzorowych uczniów z pierwszej ławki jest równy Pana wypowiedzi. Pływaliśmy na spływach kajakowych. Kilkakrotnie rozmawialiśmy. Owszem, pamiętam te rozmowy, były bardzo owocne... owocne to może będą - zobaczymy, ale już tylko w Pana wykonaniu. To Pan zdecydował taki, a nie inny kierunek- ja próbuję się w tym odnaleźć. Natomiast niech Pan nie opowiada opinii publicznej, że mówiliśmy o pomostach itp. itd. To jest wyssane z palca i absolutnie temu zaprzeczam. To, że nie umie Pan dotrzymywać słowa w naszych rozmowach przedwyborczych, to już Pan to pokazał. Ja pokazałem Panu jak te wybory można wygrać i w dużym stopniu Panu pomogłem. Natomiast teraz mówimy o tym, co mamy i to jest najważniejsze.
W dzisiejszej wypowiedzi Pan przytacza słowo aquapark. My nie mówimy o aquaparku, mówimy wyłącznie o basenie. Często pada słowo „za darmo" - cieszę się. Myślę, że wszyscy się cieszymy, natomiast cały czas podkreślam – jakie będą dalsze koszty? Pan mówi, że tych kosztów nie znamy, próbujemy to przyjąć, dać Panu szansę. Natomiast nasze wypowiedzi i propozycje mają na celu znalezienie pewnego rodzaju maksymalnego kompromisu, w którym możemy wrócić do zagospodarowania rzeki Działdówka.
Możemy mówić o basenie, bo tu już dzisiaj padło; ile będzie nas kosztowało utrzymanie basenu. Ja mówię w tym momencie o takim tymczasowym etapie przejściowym, w którym będziemy mieli basen zewnętrzny na potrzeby mieszkańców. Na pogodę, o czym Pan mówił, nie mamy wpływu, czy to zimą, czy wiosną, czy latem, czy jesienią. Nikt na to nie ma wpływu; ani rolnicy, ani turyści, ani mieszkańcy. Natomiast postawienie takiego basenu zewnętrznego w jakimś stopniu zaspokoiłoby potrzeby, podałem przykład Ciechanowa - 50-metrowy basen z dużym brodzikiem, z placem zabaw itp. itd. W przyszłości prosiłbym, żeby Pan mówiąc o mojej osobie, raczej mówił prawdę niż rzeczy, które nie miały miejsca. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:
Proszę Państwa, jeśli chodzi o basen powiem Państwu tak: myślę, że najpierw rozliczmy jeden basen. Ja przypomnę Państwu, że sprawa cały czas leży w sądzie i ona utknęła. Miało być wielkie odszkodowanie dla Działdowa od firmy, która miała budować ten nieszczęsny obiekt w Działdowie.

Proszę Państwa, nasza sytuacja jest analogiczna do miasta Słupska. Nie wiem, czy Państwo wiedzą, ale pan prezydent Biedroń będzie musiał firmie zapłacić 21 mln odszkodowania. Proszę Państwa, trzymajmy kciuki i módlmy się, żeby podobna sytuacja nie spotkała naszego miasta. Myślę, że dzisiaj cyniczne jest mówienie mieszkańcom: basen, basen, basen - nie rozliczywszy się z jednego basenu. Zamknijmy jeden etap, a dopiero przechodźmy do drugiego.

Proszę Państwa, jeszcze jedno niebezpieczeństwo konsultacji społecznych, jakie jest. Chcąc to pobudować musimy pozyskać środki zewnętrzne. Proszę Państwa, środków zewnętrznych nie pozyskuje się na pomysł, nie pozyskuje się na rysunek, który Państwu pokazywałem. Musi być sterta dokumentów począwszy od strategii rozwoju miasta Działdowa. Który z radnych mi powie, w którym roku się kończy nasza strategia? - W 2015. Stara jest-musimy nową opracowywać-10-letnia. Przez te 10 lat ani razu nie była aktualizowana. Tam są inne problemy, proszę Państwa. Ja 10 lat temu miałem inny problem, dzisiaj inny i podobnie z naszym miastem jest.

Program rewitalizacji miasta kończy się w 2015 roku. Program gospodarki niskoemisyjnej - musimy stworzyć od podstaw.

Proszę Państwa, ja mogę wymieniać kolejne dokumenty nad, którymi nawet nie podjęto prac za mojego poprzednika. Czym to może skutkować? -Że za chwilę będą ogłaszane konkursy, nabory na poszczególne osie priorytetowe z Regionalnego Programu Operacyjnego, a my co będziemy mieli ? – Nic, proszę Państwa. Nic - obejdziemy się, bez dotacji.

I dzisiaj konsultacje... ja może za dużo powiem, ale wydaje mi się, że to jest, proszę Państwa, zagrywka ze strony niektórych z radnych, którzy po prostu chcą włączyć hamulec bezpieczeństwa w pociągu, żeby tylko, nie daj Boże, Mrowińskiemu nie wyszło.(*Pan Kociela – mówił bez włączonego mikrofonu).* Panie Zbyszku, inaczej rozmawialiśmy przed wyborami. Pan dobrze wie, że Pan był za tym sercem. Tyle godzin w kajaku razem spędziliśmy, a dzisiaj nie ma Pan odwagi się przyznać. Dziękuję.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący, mogę dwa zdania?

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady :

Proszę, tylko dwa zdania, tak.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu, powiem Panu tak: ja Panu życzę jak najlepiej, jeżeli to, co Pan proponuje.... Mówię to szczerze i myślę, że wszyscy na tej sali - nie jestem tu odosobniony. Myślę, że wszyscy na tej sali życzą Panu jak najlepiej. Chodzi tutaj o interes naszego miasta...

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Panie Zbyszku, razem na pewno nam się uda, przepraszam, że przerywam, ale na pewno nam się uda razem. Dziękuję, że Pan chce mnie wspierać.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Wie Pan, Pana cynizm mnie raczej rozbraja, aniżeli wzmacnia w tym, żeby Pana poprzeć, gdyż ja mówię, a Pan mi przerywa, a pan Przewodniczący -jak zwykle- nie umie sobie z tym poradzić. Gdyż Pan ma prawo mówić, a ja tylko wtedy, gdy podniosę rękę i przez niego zostanę zauważony.

Natomiast, schodząc do meritum, o czym mówiliśmy. Wszyscy Panu życzą jak najlepiej, bo chodzi o to, żeby w tym mieście działo się dobrze. Natomiast to, co Pan proponuje my nie tyle krytykujemy, tylko wysuwamy do Pana rękę z różnymi propozycjami, a Pan w chwili obecnej nie mówi o temacie, tylko Pan zmienia temat przechodząc do rzeczy, które na przykład mnie bezpośrednio nie dotyczyły, bo nie byłem w poprzedniej kadencji. Jesteśmy w tej kadencji, chcemy ją tak zagospodarować, żeby było jak najlepiej. Niech Pan słucha naszego głosu, bo w tym jest naprawdę dobra chęć, wola i pomoc, aniżeli tylko i wyłącznie tak, jak Pan to zauważa próba negacji Pana osoby, czy też spowodowania, że Pana pociąg się wykolei. Życzę Panu jak najlepiej-szczerze i w przyszłości prosiłbym ograniczyć te wypowiedzi, które tak dużym stopniu niestety nie są prawdziwe. Dziękuję.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Panie Burmistrzu, czy były, czy będą badania, ile naprawdę spada deszczu w naszej okolicy? Żebyśmy nie wylądowali z niczym. Czy można to sprawdzić?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Takie badania są prowadzone w Mławie. One niewiele się różnią od tego, co mamy w Działdowie. My takie badania wyciągniemy, żeby Państwa ciekawość zaspokoić.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Panie Burmistrzu, ja chciałam tylko gwoli podsumowania, że jeśli rzeczywiście dobrze Pan zapoznał się z problemem, jaki dotyczył budowy basenu, czy aquaparku w Słupsku, to myślę, że doskonale powinien Pan wiedzieć, że nie ma tu w ogóle analogii do naszego aquaparku. Inna firma, inne warunki, inna sytuacja. Ja też czytałam na ten temat, także przykro mi bardzo, ale ten argument myślę, że jest do odrzucenia. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Nie będę komentował, bo to nie jest tematem obrad. Natomiast, żeby Pani ciekawość może nie tyle zaspokoić, a pobudzić, to powiem Pani, że wpłynął wniosek od kolejnego

przedsiębiorcy, który chce iść na ugodę z miastem i żąda odszkodowania 400 tysięcy złotych, chodzi o ratusz. Kolejny pasztet, który wyjąłem z szuflady. Dziękuję.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Szanowni koledzy i koleżanki radni. Wcale się nie dziwię, że pan Odachowski nie chcę ze mną dyskutować. Zdziwię się tylko, dlaczego zechciał teraz dyskutować z naszymi mieszkańcami. Nagle przypomniało się, że są mieszkańcy, że są osoby, które mogą mieć inny pogląd. Jeszcze raz się zapytam: czy przy wydawaniu 36 mln złotych, bo taka była suma inwestycji, gdzie naprawdę o aquaparku większość ludzi mówiła, że nie stać po prostu Działdowa na tą inwestycję. Czy przy wydawaniu 36 mln nikomu z radnych nie zadrżała ręka, nikt nie wystąpił o to, żeby skonsultować społecznie poprzez ankiety, poprzez strony internetowe? - No nie, nikomu. A dzisiaj, gdy pan Burmistrz jest na etapie opracowywania tylko i wyłącznie koncepcji, nie wydaje żadnych pieniędzy na tę koncepcję, tylko je po prostu przedstawia i gromadzi dokumentacje na ile te pomysły są realne. Pomysły, które były zawarte w programie wyborczym, gdzie wybory – przypomnę, były pół roku temu, równo 6 miesięcy.

Jeszcze dwa słowa na temat inwestycji, którą jest budowa sali widowiskowo-kinowej. To wybaczcie Państwo to tak, jak ja nie wiem- będąc zwykłym obywatelem chciał sobie pobudować pałac. Nie budujmy pałaców i skończmy z tą manią, że my musimy wybudować w Działdowie jeszcze to, to, to i to. Ponieważ każdy z tych obiektów trzeba utrzymywać. Patrzmy na to tak, jakbyśmy wydawali swoje prywatne pieniądze. Dzisiaj mogę się zapytać- może już nie będę teraz nazwiskami - którykolwiek z panów radnych, dlaczego nie bierze kredytu na olbrzymie sumy, nie zaciąga kredytu na olbrzymie sumy i nie buduje sobie olbrzymich willi z basenami? Odpowiedź jest normalna, ponieważ nikogo normalnego na to nie stać! Tak samo jak na dzień dzisiejszy nie stać Działdowa na to, żeby znaleźć kolejne pieniądze i wybudować kolejny obiekt Miejskiego Domu Kultury, gdzie mamy jeszcze cały czas utrzymanie starego. W końcu za 2 lata, czy 3 staniemy przed takim wyborem, czy przypadkiem tego Miejskiego Domu Kultury w ogóle nie zamknąć, bo jego koszty utrzymania będą łącznie wynosiły 10 mln. I tu również się przychylam do pana Burmistrza i do jego... żeby miał chociaż tą możliwość przedstawienia Państwu koncepcji; podsumowania ile kosztuje obecnie siedziba miejskiego Domu Kultury na ulicy Jagiełły, ile obecnie kosztuje siedziba Miejskiego Domu Kultury na ulicy Wolności i ile mogłaby kosztować dodatkowa sala widowiskowo-kinowa z galeriami, przynajmniej tak była planowana. Więc zastanówmy się naprawdę nad tym, czy na tym etapie konsultacje społeczne, gdzie nie są przedstawiane wszystkie dane, są potrzebne. I zwróćmy również uwagę na to, jak mocny był mandat społeczny dla pana Burmistrza w demokracji bezpośredniej.

(Głosy z sali, p. Kociela). Jest, jest nadal, panie Zbigniewie. (*Głosy z sali, p. Kociela).* Pan teraz zabiera głos... *(Pan Kociela: bo inaczej się nie da).* Aha, inaczej się nie da. Widzi Pan to jest właśnie ta koncepcja, to jest Państwa koncepcja, że inaczej się nie da. Faktycznie, z Państwem się inaczej nie da. Państwo zwołaliście nadzwyczajną sesję, żeby porozmawiać o rzeczy, która mogłaby stanąć 25. Wszyscy tu jesteśmy i rozmawiamy, oczywiście, że nigdy się od was nie odwrócimy i nie będziemy rozmawiali. Tylko tłumaczymy, tegoż oczekują mieszkańcy, prosimy Was - uszanujcie ich wolę. Niech oni mają szansę na to, żeby się zapoznać nie tylko z jednym zdjęciem. Tylko z kompletną informacją na temat tego, ile to będzie kosztowało, w jakich latach może zostać zrealizowane, jakie mamy szanse na pozyskanie zewnętrznych pieniędzy na to. Ponieważ to jest meritum sprawy. Dziękuję bardzo.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI – Z-ca Burmistrza Miasta:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni goście!

Ja jeszcze raz bym chciał powiedzieć coś konkretnego. Proszę Państwa, na budowę nowego Domu Kultury, czy tej hali widowiskowej nie ma przewidzianych żadnych środków w tej kadencji ani w Regionalnym Programie Operacyjnym, ani w innych programach pomocowych. Na modernizację są zabezpieczone pokaźne środki. Czy my je dostaniemy, to zależy jak będzie wniosek przygotowany i jak będzie przygotowana dokumentacja. Czy to nie będzie coś, co jak tutaj powiedział pan radny Pszenny, nie będzie po prostu ponad, czyli nie będzie to nie dom kultury, tylko jakiś pałac. No w tym kierunku na pewno nie pójdziemy. Modernizacja Domu Kultury, który jest w centrum Działdowa, ona doprowadzi w przyszłości do ożywienia tego całego terenu, bo nie oszukujmy się centrum Działdowa, no nie powiem umierać, ale nie ma tam takiego życia. Nie tętni tam to życie tak, jak tętniło kiedyś. Mnie się zdaje, że pójście w kierunku modernizacji jest lepsze, nie będzie następnego, trzeciego obiektu, który trzeba będzie utrzymywać. Co zrobić z tym budynkiem, który obecnie jeszcze funkcjonuje w centrum Działdowa, z tym obecnym Domem Kultury? Sprzedać go, to sprzedać go za słabe pieniądze i nie wiadomo, co tam powstanie, albo w ogóle trudno będzie znaleźć nabywcę. Dziękuję bardzo.

Pan Włodzimierz PRZYBYŁKA – Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1:

Znaczy nie jako Przewodniczący, ale jako mieszkaniec bym się chciał wypowiedzieć w ten sposób. Bo ja tu jestem drugą kadencję, jako przewodniczący, i ja się chciałem zapytać tych radnych, którzy tutaj byli dwie kadencje temu, kiedy zapadała decyzja odnośnie budowy tego ośrodka, tego Domu Kultury, który teraz nie zdaje egzaminu. Przecież było do konsultacji jak był Burmistrz Mazurkiewicz, wszyscy przyjęli to jednogłośnie. Teraz się okazuje, że to po prostu nie zdaje egzaminu, nie jest funkcjonalne. Ja bym tak po prostu trochę obarczył tą całą

kadencję, bo jeżeli podejmujemy decyzje, no to bądźmy za to odpowiedzialni. Jak nikt się nie zapoznał z planem, że to są małe pomieszczenia, nie zdają egzaminu, po co było dać 8,5 mln. I tak samo teraz, budujmy nowy ośrodek, wydajmy 15 mln i co? - i będą 3 ośrodki? Nie, to trzeba się zastanowić nad racjonalnością. Musicie pomyśleć o tym jako radni, bo za to bierzecie odpowiedzialność.

Radny pan Jerzy CYBULSKI:

Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Panie Burmistrzu!

Ładnie się tu mówi o święcie demokracji, święcie samorządności, ale wtedy, gdy się siedzi po drugiej stronie. Wtedy, gdy był czas decyzji, gdy pan Odachowski był Przewodniczącym Rady Miasta nie zająknął się o konsultacji.

Króciutko: jestem członkiem Komisji Rewizyjnej, nie jest to żadna tajemnica, jesteśmy po kontroli Domu Kultury Wolności 64. Jak Państwo wszyscy wiecie, w tym roku nie było zimy, a koszt ogrzewania gazu za styczeń -28 tys. zł. Koszt energii elektrycznej - 9 tys. zł. Czego jeszcze chcemy? Kolejny budynek budować? Kolejne koszty ponosić? Panowie, jeśli nie chcecie pomóc – nie przeszkadzajcie. Ja wiem, że środa popielcowa już dawno minęła, ale trochę popiołu na głowę by się przydało. Dziękuję bardzo.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący, ponieważ obradujemy ponad 2 godziny i tak dla ostudzenia emocji i pewnego wypoczynku proponuję ogłoszenie krótkiej przerwy.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Proszę państwa, w związku z tym... jest wniosek przeciwny?

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Tak, wnoszę, panie Przewodniczący, wnoszę wniosek przeciwny. Chcielibyśmy jak najszybciej tą sesję nadzwyczajną skończyć, tym bardziej, że punktów nie jest zbyt wiele. Nie uważam, żeby przerwa była potrzebna.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Głosujmy ten wniosek. Bardzo proszę, kto jest za...

Głosy z sali – który wniosek głosujemy?

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – Radca prawny Urzędu:

Panie Przewodniczący, wniosek...

Radny pan Sławomir PSZENNY:

W takim układzie ja wycofuję ten wniosek, panie Przewodniczący? Widzę, że opozycja naprawdę ma jakieś bardzo ważne rzeczy do przegadania. Ja wycofuję ten wniosek, panie Przewodniczący.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

To jest wniosek pana tak? Pana Odachowskiego. (*głosy z sali)* Nie pan Burmistrz decyduje, ja tu decyduję. Pytam się czy to jest wniosek?

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – Radca prawny Urzędu:

W tej chwili jest taka możliwość, żeby pan Przewodniczący zgodnie ze Statutem samodzielnie do 15 minut ogłosił przerwę i jeśli nikt z radnych nie wniesie sprzeciwu, ja do tej pory przyjmowałem, że pan radny Pszenny wniósł sprzeciw, więc było niezbędne głosowanie. Oczywiście, jeżeli pan Przewodniczący nie podziela pomysłu przerwy, to należy wtedy poddać pod głosowanie wniosek pana Odachowskiego.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Skończymy ten punkt, już niewiele zostało, proszę Państwa, i zrobimy wówczas przerwę. Dokończymy ten punkt, także nie podzielam tutaj wniosku. Bardzo proszę...

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący, przepraszam, Pan nie słucha doradcy pana mecenasa. Pan ten wniosek powinien poddać pod głosowanie.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Właśnie chcę poddać pod głosowanie, panie radny. Kto jest za wnioskiem pana radnego o zarządzenie przerwy?

Rada odrzuciła ten wniosek. 7 radnych było „za”, 12 „przeciw”.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Kontynuujemy do końca tego punktu i wówczas zarządzę przerwę.
Bardzo proszę, pan radny Gołębiewski.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Ja generalnie już nie chciałem zabierać głosu ale, proszę Państwa, trochę inaczej chciałem powiedzieć.

Ja jestem tutaj jednym z najstarszych radnych, mieszkańcem tego Działdowa od początku. Również jakiś wkład, czy w rozwój taki, czy inny tego miasta miałem. Teraz jest

druga kadencja pod rząd, gdzie jestem radnym i jeszcze byłem raz w III chyba kadencji, byłem radnym powiatowym. Ale powiem szczerze, że trudno mi jest jakoś tak spokojnie siedzieć i wysłuchiwać co niektórych radnych w jaki sposób się odnoszą, jak dyskutują, w jaki sposób zabierają głos.

Proszę państwa, to nie jest Sejm, to jest Rada Miasta. My wszyscy zostaliśmy wybrani w swoich okręgach wyborczych przez swoich wyborców. Każdy z nas ma jeden głos, ale tak samo ważny, żeby coś poprawić. Chodzi nam o to, żeby pracować dla mieszkańców tego miasta i dla tego miasta, a nie zajmować się polityką. Ja po raz pierwszy jestem radnym jako radnym niby opozycyjnym. Ja wcale nie chcę być radnym opozycyjnym, to żeście sobie tutaj Państwo co niektórzy nas określili -opozycja. No chwileczkę, ale w czym my mamy być tą opozycją? W tym, żeby przeszkadzać w konstruowaniu jakichś wniosków pozytywnych ? Panie radny Pszenny, z ubolewaniem muszę - jako już starszy Pana kolega - powiedzieć, że Pan się zachowuje skandalicznie. Podniesiony głos, jakieś od razu dywagacje w stosunku do innej osoby.

Proszę Państwa, my generalnie jesteśmy prawie kolegami tutaj. Podajemy sobie rękę przed wejściem na salę obrad, rozmawiamy w kuluarach, dyskutujemy. Czy my nie możemy merytorycznie, spokojnie i rzeczowo się spierać? Musimy wywoływać, kurcze, jakieś takie niesnaski. Kto będzie miał tylko merytoryczne argumenty, jeżeli ktoś będzie miał rację, trzeba mu przyklasnąć i powiedzieć, no stary przekonałeś mnie, ale nie w ten sposób.

Panie Pszenny, ja Pana pamiętam. Pan ledwo się urodził, a już Pan startował na posła. No, niestety, nie udało się...

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Panie radny, Pan mówi inne rzeczy, a teraz inaczej mówi.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

...jest Pan radnym, więc niech Pan się jakoś zachowuje.

A teraz jeszcze odnośnie tych spraw, o których mówimy. Proszę Państwa, dyskusja tutaj, w tej chwili, czy wybrać basen, czy wybrać staw. to jest w ogóle. temu nie można dać znaku równości. Basen to jest w ogóle co innego i ma inne zadania do spełnienia, staw to jest co innego. Ja się obawiam tylko, czy ten staw w pewnym momencie nie będzie kulą u nogi. Kulą u nogi, bo tam się mogą też spotykać różne elementy, z którymi mamy do czynienia i w parkach itd. To, że tam nie będzie można pływać to jest bardzo niedobrze. Bardzo niedobrze, bo to jest jeden taki mocny argument, gdyby tam można było pływać. Jeżeli nie, no to będzie trochę kiepsko.

Proszę Państwa, mówi się o utrzymaniu basenów itd. My sami płacimy podatki i dla dzieci i dla wnuków i dla nas chcielibyśmy, żeby taki basen w Działdowie był. Na trzysta ileś

powiatów w Polsce 5 lat temu -nie wiem jak jest teraz - 28 powiatów tylko nie miało basenów. A więc próbowano, był taki trend i faktycznie w tej chwili, tam gdzie są baseny aż tak się nie rozmawia na temat utrzymania.

Odnośnie wydawania tych 35 mln zł. lekką ręką, to nie jest tak. To był projekt, ja byłem pierwszy, który że tak powiem „sztandar dzierżył w dłoni", aby w Działdowie był basen. Oczywiście, że nie przypuszczałem, że to w pewnym momencie się zamieni w aquapark, ale o co chodzi? Myśmy wygrali po prostu pewną koncepcję, na którą mogliśmy otrzymać pieniądze – 20 mln zł. A więc ta koncepcja wygrała, a nie inna. Gdyby przegrała nie byłoby rozmowy na temat basenu. Nie chcę już do tego aquaparku wracać, ale jeszcze ze 2 zdania powiem. Jestem nielicznym radnym z poprzedniej kadencji, który był na 3 chyba radach budowy. Przysłuchiwałem się tym rozmowom i był tam inspektor nadzoru, i był wykonawca. Już mi wtedy włosy stawały dęba na głowie, czułem pismo nosem, że ta firma jest nie taka, jak powinna być. I tak się stało, ale to nie można obarczać radnych, którzy byli, że tak powiem, w dobrej woli. Ale również trzeba troszeczkę powiedzieć, że pan Burmistrz niezbyt chętnie słuchał naszych co niektórych rad. Nie było żadnych konsultacji, mieliśmy gdzieś wyjechać, zobaczyć jak to funkcjonuje. No, ale mówię, inaczej to by wyglądało, gdyby ta firma była firmą porządną. W tej chwili by ten basen już mógł, może nie funkcjonować, ale by był już budowany.

Natomiast, jeżeli chodzi o MDK. Proszę Państwa, ja byłem przewodniczącym Komisji Rewizyjnej w poprzedniej kadencji i między innymi bardzo skrupulatnie żeśmy prześwietlili działalność Miejskiego Domu Kultury, bo tu się mówi teraz o tak wielkim utrzymaniu. Ja tutaj mam wyciąg ze swojego protokołu, jakieś tam wnioski były itd. Fakt, że cały czas wtedy jeszcze mówiło się, że będą pieniądze na to, żeby wybudować salę widowiskową przy istniejącym teraz już na Wolności MDK. I tu przeczytam takie jedno zdanie: „Zespół kontrolny uważa, że w związku z planami przeniesienia placówki do nowo wybudowanej siedziby przy ulicy Wolności 64, mając na uwadze należyte, merytoryczne funkcjonowanie tej jednostki należy w dalszym ciągu korzystać z dotychczasowej sali widowiskowej z zapleczem do momentu wybudowania nowej. Szacunkowy koszt utrzymania tej sali w skali roku wynosi około 65 tys. zł." To jest koszt, który mi księgowa razem z panem dyrektorem przekazali. Pytałem: „opłaty za ogrzewanie?" - „ Tak za wszystko". Więc ja mam tutaj takie dane, nie wiem jak to w tej chwili wynosi, że ta budowa na stary MDK na Jagiełły aż takie koszty są ponoszone. Ja mówię o tym starym, o nowym nie mówię.

Teraz, proszę Państwa, ja ostatnio rozmawiałem z dyrektorem MDKu. Cała sprawa polega na tym, że jeżeli my ten MDK na Jagiełły zaczniemy remontować, to musimy z tamtego zrezygnować. Bo chodzi o to, że jednostka powinna funkcjonować razem i ściśle z salą widowiskową, z zapleczem teatralnym, z tym zapleczem prób itd. A więc tu, nie wiem czy

trzeba go będzie podnieść do góry, czy rozszerzyć ten budynek itd. On nie jest w dobrym stanie technicznym, nie jest w dobrym stanie technicznym. Ja już nie będę tutaj czytał, bo można się do naszych protokołów, mojego przynajmniej i moich kolegów protokołu odnieść. Tam ten stropodach itd. - tam wszystko jest zardzewiałe. Budynek pod spodem jest zawilgocony w jakiś tam sposób itd. Nie wiem, czy modernizacja takiego budynku nie będzie musiała być w ten sposób... on jeszcze nie wchodzi o rachubę, jeżeli chodzi o architekturę zabytków, ale jest pod jakąś tam kontrolą. Czy nie trzeba by było go nawet rozwalić, zburzyć i na tym postawić nowy, żeby to funkcjonowało. No ktoś wyda jakąś tam ekspertyzę. Także ja chciałem tyle na ten temat powiedzieć i jeszcze raz jestem gorącym zwolennikiem niedużego basenu, do którego się dużo nie dokłada. Mamy miejsce, które już jest wykupione, można by było o tym pomyśleć. Natomiast boję się po prostu, już nie chodzi o to, panie Burmistrzu, że ja Pana neguję, czy popieram, bo zawsze obojętnie kto to nie postawi dobry wniosek, dobry plan, ja jestem za i nigdy nie będą ani politycznie, ani w sposób niekulturalny odnosił się do wypowiedzi nawet moich kolegów tam z przodu, którzy mają inne zdanie niż ja. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:
Świetnie, cieszę się z takich obietnic radnych i myślę, że to uspokoi jakby nasze dyskusje. Ja też jestem za merytorycznymi dyskusjami. Bardzo proszę, pan radny Kaszubski.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI:
Panie Przewodniczący! Ja składam formalny wniosek o zamknięcie dyskusji dotyczącej punktu 8 i ewentualne przegłosowanie. Dziękuję.

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – Radca prawny Urzędu:
Taki wniosek należy poddać pod głosowanie, zgodnie ze Statutem dopuszczając jedynie głosy „za" i „przeciw".

18 głosami „za", „przeciw" 2 Rada poparła powyższy wniosek i w związku z tym Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Działdowa

Rada 8 głosami „za" „przeciw" 12 odrzuciła ten projekt. Nie podejmując uchwały tym samym Rada Miasta nie przyjęła wniosku Klubu Radnych Niezależnych i Koalicyjnego Klubu Radnych „Razem dla Działdowa" o przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami miasta Działdowa – stwierdził Przewodniczący Rady, po czym ogłosił dziesięciominutową przerwę w obradach.

Ad pkt 9

Odpowiedzi na zapytania :

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:
Proszę Państwa, postaram się szybciutko i wyczerpująco odpowiedzieć na wszystkie zadane pytania. Jeżeli nie będę w stanie to poproszę merytorycznych pracowników.

Sprawa pierwsza: pan radny Kociela, sprawa prezentu. Bardzo dziękuję, ale wprowadzam nową jakość rządzenia - ja prezentów nie przyjmuję. Więc proszę ten prezent zostawić dla siebie.

Sprawa druga: pan radny Pszenny, konkretnie dotyczy ulicy Młyńskiej. Ja już między wierszami Państwu powiedziałem, że mamy problem mostu. I tutaj może powie 2, 3 słowa mój zastępca, pan Andrzej Wiśniewski.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI – Z-ca Burmistrza Miasta:
Panie Burmistrzu! Szanowni radni! Szanowni goście!
Chciałbym powiedzieć, że ten most wymaga jak najszybszego remontu bieżącego. Jak już pan Burmistrz powiedział, tam pod spodem jest odkryte zbrojenie tego mostu i zaczynają złomiarze się zabierać do tej stali. W tragicznym stanie są te skrajne, te boczne dźwigary. My będziemy chcieli zrobić ten remont taki bieżący pod spodem jak najszybciej, a to wszystko, co jest widoczne to już po prostu trzeba uzgadniać z konserwatorem zabytków. Trzeba zrobić konkretną dokumentację i wszystkie wytyczne konserwatorskie w tej dokumentacji uwzględnić. Niemniej jednak zabieramy się za to bardzo szybko, bo po prostu nie można już na to czekać. I przy remoncie tego mostu - co będzie na powierzchni- to bezpieczeństwo dla pieszych, co było tutaj poruszane przez pana radnego Pszennego, będzie uwzględnione. Jest tam możliwość zabezpieczenia pasa półtora metra na chodnik dla pieszych. To tylko tyle.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Kolejna sprawa sygnalizowana przez pana radnego Kaszubskiego, konkretnie dotyczy to niedokończonej inwestycji przy ulicy Polnej 6. Powiem tak: ja nie mam wglądu w dokumentację, jeśli chodzi tutaj o decyzję na pozwolenie. Myślę, że tutaj stroną jest pan Starosta i bardzo prosiłbym do pana Starosty składać takie pytania. Być może na sesji Rady Powiatu Pan by zadał to pytanie.

Kolejne sygnalizowane problemy: Pan Odachowski odnośnie prowadzenia sesji. Nie będę się wypowiadał, bo to nie do mnie było skierowane pytanie.

Natomiast odnośnie rad nadzorczych, trafnie Pan policzył 3 osoby z Działdowa, 3 osoby

spoza Działdowa. Ja podkreślałem, że będę wybierał osoby, co do których mam zaufanie i, które mają duże doświadczenie i dużą wiedzę, jeśli chodzi o działalność w radach nadzorczych. Taką podjąłem decyzję. Gdybym wybrał osoby z Działdowa to byłby zarzut, czy to jest rodzina, czy to jest znajomy. Osoby z zewnątrz widzę, że też jest zarzut o to, że nie są z Działdowa. Jestem jednego pewny - większości osób, które wybrałem chciałem powiedzieć, że jestem pewny ich przede wszystkim lojalności w stosunku do mojej osoby, to jest bardzo ważne, proszę Państwa. Po drugie do większości osób jest pewny ich wiedzy i doświadczenia. Dlatego taką, a nie inną podjąłem decyzję i ponoszę, czy poniosę tego odpowiedzialność.

Czy pan Borkowski jest krewnym bądź powinowatym pani Milewskiej? - Ja myślę, że można zadać to pytanie pani Milewskiej. Jedno co wiem - nie jest moją rodziną. Nie kierowałem się tutaj, proszę Państwa, żadnymi powiązaniami rodzinnymi. A chciałem powiedzieć, że w rodzinie też mam osoby, które mają ukończone kursy, jeśli chodzi o zarządzenie i zasiadanie w radach nadzorczych, mam też prawników w rodzinie. Proszę Państwa, nie skorzystałem z takiej możliwości, ponieważ nie chciałem popełniać błędu mojego poprzednika, który chyba na początku pierwszej swojej kadencji zgłosił do rady nadzorczej swojego syna. Było to źle odebrane i ja również nie chciałem takich decyzji błędnych popełniać. Natomiast powiem tak, pan Borkowski jest akcjonariuszem Działdowskiej Agencji Rozwoju i ma bardzo dużą wiedzę na temat tego, co się dzieje. Uważam, że jest to trafna decyzja, ponieważ pracom tej spółki przygląda się już od kilka lat.

Jeśli chodzi o przewodniki po Działdowie, czy przewodniki po muzeum. Przyznam szczerze, że nie mamy takich, dlatego że nie odziedziczyłem takich po moim poprzedniku. Natomiast dobrego przewodnika nie stworzy się w miesiąc, dwa, trzy miesiące. No chyba, że go przepiszemy. Natomiast ja jestem zwolennikiem nowych publikacji, a nie kompilacji na zasadzie kopiuj - wklej to co już gdzieś, kiedyś czytaliśmy. Został zatrudniony doradca, który rozpoczął już prace nad przygotowaniem gadżetów promocyjnych dotyczących naszego miasta. Czy uda się przewodniki w tym roku? - Powiem szczerze - dobrego przewodnika się w tym roku nie uda. Więc pracujemy nad materiałami, nad publikacjami na rok następny. Natomiast w tym roku na pewno jakieś materiały promocyjne będą wydane i to już niebawem.

Sprawa wystawy na zamku. Zgadza się, proszę Państwa, z ram została wyjęta wystawa. Wystawa została zdeponowana, aczkolwiek, proszę Państwa, jak się schodziło do tych pomieszczeń, w których ta wystawa wisiała to miałem wrażenie, że jest tam jeden wielki magazyn różnych rzeczy. Jest tam bardzo duży poziom wilgotności, te materiały, które były w tych ramach, one nie są już pierwszej świeżości. Wystawa nie została zniszczona, natomiast na dniach podejmiemy decyzję o zakupie 30 ram o wymiarach 70/100 to są takie,

w które będziemy mogli tą wystawę powiesić. I myślę, że ta wystawa, jeżeli taka wola jest ze strony pana radnego, to ona z powrotem będzie wisiała. Tym bardziej jest mi miło, że Pan się upomina, bo ja jestem autorem tej wystawy i jest to miłe z Pana strony, że Pan docenia ten wkład pracy, który włożyłem w to.

Proszę Państwa, pan radny Przybyszewski pytał czy jest możliwość postawienia tojtoja na rynku. Proszę Państwa, ja jestem zwolennikiem otwartości ubikacji w Urzędach. Mamy co prawda tabliczki, że to są dla personelu, aczkolwiek tu pan sekretarz przyzna - jeżeli mieszkaniec korzysta z obojętnie jakiej toalety, nikt go nie przepędza, nie zamykamy drzwi na klucz i myślę, że powinien tutaj iść wyraźny sygnał do mieszkańców, że jeżeli jest potrzeba skorzystania z toalety, to śmiało mogą wchodzić do ratusza. A mam nadzieję, że przy okazji wizyty w toalecie również odwiedzą nasze muzeum interaktywne. Tam jest toaleta ogólnodostępna i w godzinach, kiedy jest ratusz czynny spokojnie mogą wszyscy z tej toalety korzystać. Natomiast postawienie tojtoja?- Państwo wiedzą, że mamy troszeczkę problemy z wandalizmem w naszym mieście, są pewne rzeczy wywracane, niszczone. My wysyłamy pisma do Powiatowej Komendy Policji i chciałem Państwu powiedzieć, że ostatnio mieliśmy taki incydent: zerwana została spora liczba koszy, one wszystkie rano w niedzielę pływały w fontannie. Sprawca tego wandalizmu został najprawdopodobniej przez policję ujęty, są przesłuchania. Ta osoba, co prawda, jeszcze się nie przyznała, ale są duże podejrzenia, które wskazują, że jest to ta sama osoba.

Kolejna sprawa - konsultacji medycznych dotyczących zalewu. Jeżeli będzie taka potrzeba, to również będziemy takie konsultacje robili.

Proszę Państwa, bardzo słuszna uwaga pana radnego Kocieli odnośnie informatorów, które byłyby takim wyjściem do mieszkańców i, które miałyby informować o tym, co się dzieje w naszym mieście. Pierwszym krokiem było, Szanowni Państwo, przyjęcie uchwały o odpłatnym wieszaniu ogłoszeń na słupach, ponieważ ja chciałbym, żeby tam wisiały plakaty, z których mieszkańcy będą się dowiadywali co się w Działdowie dzieje. Chciałem zwrócić Państwu uwagę, że tych plakatów jest ogrom. Ja nie miałem nawet wiedzy, natomiast nie ma tygodnia, żeby nie przyszło kilka, a czasami kilkanaście osób z prośbą o powieszenie plakatu o jakiejś imprezie - tak dużo rzeczy się dzieje w Działdowie. Tylko jest problem z przepływem informacji o tych imprezach.

I po pierwsze, na pewno słupy będą temu służyły. Po drugie będziemy szli w takim kierunku, żeby - jak w dużych miastach - robić plakaty, na których będziemy zbierali informacje o imprezach w całym miesiącu. Udało nam się to zrobić z okazji Dnia Dziecka - został wydrukowany plakat, na którym były informacje o 9, 10 - nie pamiętam dokładnie - różnych imprezach. I chcielibyśmy, żeby cyklicznie, na początku miesiąca pojawiał się plakat,

na którym byłyby wymienione wszystkie imprezy. Żeby to sprawnie funkcjonowało, to my musimy mieć opracowany kalendarz imprez, które się dzieją w całym roku. I, proszę Państwa, we wrześniu będziemy się zbierali we wszystkich jednostkach organizacyjnych; Dom Kultury będzie, MOSiR, muzeum, będą organizacje pozarządowe i będziemy prosili ich, żeby poinformowali nas o swoich zamierzeniach na przyszły rok. Żeby już, proszę Państwa, w grudniu był taki zarys wszystkich imprez, które mają się odbyć od stycznia do grudnia 2016 roku i to będzie podstawa stworzenia takiego informatora. Jestem jak najbardziej za tym, żeby ta sugestia Pana została wcielona w życie.

Jeśli chodzi proszę państwa o „Cittaslow", to w maju byłem na krajowym spotkaniu w polskiej sieci miast „Cittaslow" i została podjęta decyzja o wybraniu miasta opiekuna dla naszego miasta, dla Działdowa - tym opiekunem została Nidzica. Na dzień dzisiejszy czekamy na zgodę Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ponieważ jest to międzynarodowa sieć, więc żeby kolejny etap rozpocząć prac związanych z przystąpieniem, musimy uzyskać taką zgodę.

W Urzędzie Marszałkowskim zostały wygospodarowane pieniążki w wysokości około 10 tys. zł, będą do pieniądze na doposażenie stanowiska, będzie sprawą „Cittaslow" zajmował się mój doradca. I kolejny etap, proszę Państwa, to będzie samoocena naszego miasta i tutaj jak tylko do tego przystąpimy, to na pewno radni zostaną o tym poinformowani.

Kolejna sprawa - pani radna Korzeniewska pytała się o kryterium wymiany oświetlenia w Działdowie. Przyjęliśmy zasadę docelową - chcielibyśmy jak najwięcej wymienić. Pojawiają się u nas firmy, które oferują bardzo dogodne warunki. Są firmy, które proponują na przykład zakup na własny koszt iluś set opraw i oszczędności z tego tytułu, które byśmy generowali, byłyby przekazywane tej firmie przez okres jakiegoś czasu. Z tym, że każda kolejna firma, która się pojawia ma coraz dogodniejsze warunki, i tak naprawdę my dzisiaj decyzji nie podejmujemy, tylko to wszystko analizujemy. Pilotażowo być może uda nam się już w tym roku podjąć jakieś kroki.

Teraz chciałbym odpowiedzieć na te pytanie, gdzie na początku byśmy wymieniali to oświetlenie. Otóż, chcielibyśmy na tych ulicach, na których nie są położone chodniki. Brałem pod uwagę na przykład osiedle Leśna, ulice malarzy, ale tam są chodniki od posesji do posesji. I gdybyśmy chcieli tam swoją instalację, słupy nowe i oświetlenie, to koszt byłby tego bardzo duży i oddźwięk społeczny byłby bardzo zły, dlatego że byśmy- kolokwialnie mówiąc - psuli te wszystkie chodniki. Dlatego w pierwszej kolejności chcemy wybrać te ulice, na których nie ma jeszcze chodników. I tutaj są to osiedla Księżodworska, prawa i lewa strona i na Ogródkach - tam nie ma sporo chodników. I tam też można było iść w tym kierunku, żeby tam w pierwszej kolejności te inwestycje prowadzić.

Budowa nowego oświetlenia - wiem, że tu chodzi o ulice Bursztynowa, Rubinowa itd. Tam współczynnik zabudowy jest dosyć niski, aczkolwiek będziemy też myśleli, żeby być może w przyszłym roku jakieś lampy kolejne tam pobudować.

Konsultacje jeśli chodzi o strefę płatnego parkowania będą się odbywały w ten sposób, że będziemy się chcieli się spotkać w pierwszej kolejności z najbardziej zainteresowanymi, czyli mieszkańcami strefy płatnego parkowania. Potem z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą i na końcu myślę, że też do to tych konsultacji dopuścimy oczywiście mieszkańców i będziemy musieli podjąć decyzję. Dzisiaj mamy wiele sugestii dotyczących tego, jak ta strefa funkcjonuje i jak ona by miała funkcjonować. Podpisywanie kolejnej umowy - ona jeśli będzie podpisywana, to musi być podpisana w sposób mądry, dlatego że jeżeli byśmy szli w kierunku rewitalizacji rynku, a też chcemy konsekwentnie ten program realizować, to podpisanie umowy sztywnej mogłoby nam troszeczkę tutaj komplikować pewne działania.

Przewodniczący osiedla pytali się o likwidację boisk przy ulicy Świerkowej. My podjęliśmy uchwałę o przystąpieniu do zmian w studium zagospodarowania miasta Działdowa i tam ten teren, na którym są boiska został wskazany - my będziemy odchodzili od tego pomysłu, żeby tam powstała zabudowa wielorodzinna. Te boiska chcemy zachować, co więcej, w tej kadencji myślę, że uda nam się pobudować - przynajmniej takie prowadzimy rozmowy z departamentem sportu Urzędu Marszałkowskiego, żeby pobudować boisko do baseballa ze sztuczną nawierzchnią. Proszę Państwa, baseball możemy śmiało powiedzieć, jest taką wizytówką, dyscypliną niszową i naprawdę wyróżnia to nas na tle innych miast, nie tylko w województwie, ale także w Polsce. I są tutaj duże szanse i jest duża przychylność osób, które zajmują się sportem, żeby budowa tego boiska została dofinansowana.

Padła tutaj nazwa firmę, która była zainteresowana pobudowaniem marketu. Potwierdzam, była taka firma. Firma ta była mocno zainteresowana, żeby pobudować kolejny market w Działdowie. Dwukrotnie się spotkałem z przedstawicielami, oni potwierdzili, że faktycznie mieli obiecane, że ten teren zostanie wystawiony na przetarg. Oni byli zainteresowani kupnem tego terenu. Natomiast ja jasno dałem do zrozumienia, że jestem przeciwnikiem budowy kolejnych marketów w Działdowie. Takie pismo też zostało do tej firmy wystosowane i myślę, że na dniach na tym terenie, na którym miał powstać ten market, a to jest teren między aleją Męczenników a targowiskiem zostaną zrobione również cztery sondażowe odwierty - zobaczymy jaki tam jest grunt i będziemy Państwu chcieli zaproponować jakąś koncepcję zagospodarowania tego, żeby służyło to mieszkańcom.

Proszę Państwa, jeśli chodzi o pasy i o to, że one się tak szybko się zrobiły szare chciałbym, żeby pan Andrzej Wiśniewski Państwu wytłumaczył.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI – Z-ca Burmistrza Miasta:

Proszę Państwa, pasy, zostały pomalowane w tym roku farbą, którą stosuje się do malowania przejść i pasów na drogach wojewódzkich i na drogach krajowych. One zawierają taki materiał - granulki, które podczas oświetlenia, w nocy po prostu te pasy się świecą. I te granulki powodują to, że łatwo do tego lgnie kurz, brud. Po deszczu, jak to jest umyte, jest białe. Jeżeli przejadą samochody, nawiozą piasku, czy coś, jest to ciemne. Myślę, że jak się skończą prace na ulicy Męczenników, na tej drodze wojewódzkiej, która przebiega przez całe Działdowo - nie będzie nawożony piasek z tych dróg na te drogi przylegające, po prostu wizerunek tych pasów się polepszy. Chciałbym dodać, że zostało to pomalowane po raz pierwszy techniką taką mechaniczną i farby, które się stosuje na tych przejściach, na drogach wojewódzkich. Jeszcze dodatkowo chciałbym powiedzieć, że trzykrotnie jest tańszy koszt tej roboty mechanicznej i pomalowaniem tych farb niż do tej pory było to ręcznie robione i farbami tylko chloro-kauczukowymi. Także są jakieś z tego korzyści. No, wiadomo niektórzy są przyzwyczajeni do takiej roboty ręcznej, niemniej jednak poszliśmy tą drogą, Jeżeli będzie konieczność na przyszły rok, pomalujemy po prostu w centrum inną techniką. Będą to farby grubsze i będziemy chcieli iść w kierunku, żeby te przejścia służyły dłużej, bo w tej chwili mamy półroczną tylko gwarancję na te pasy, ale możemy iść w kierunku, że na przykład są takie techniki, że na 3 lata, czy na 2 lata. Niemniej jednak są one znacznie droższe i jest zapas dosyć duży, i trzeba się nad tym zastanowić, ale w sam raz w centrum miasta są najbardziej łatane te drogi i są w najgorszej sytuacji, i te wszystkie remonty, które są robione tą emulsją asfaltową powodują to, że te farby żółkną w tych świeżych miejscach. No i trzeba się zastanowić, czy iść w tym kierunku, czy poczekać aż to będzie zmodernizowane i wtedy. Bo techniki są i możliwości techniczne są -można powiedzieć - nieograniczone, żeby to robić na przykład nie na pół roku, nie na rok, tylko nawet na 3 lata. Oczywiście, to będzie drożej kosztowało- trzeba się nad tym zastanowić.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Pan radny Gołębiewski postulował tutaj o budowę parkingu, może nie tylko parkingu, co taki element małej architektury, któryby umożliwił parkowanie rowerów i jestem jak najbardziej za tym. Co prawda, jest coś takiego przy Interaktywnym Muzeum, aczkolwiek na trzy rowery. No kwestia zastanowienia się, czy byłyby to takie elementy, które byłyby zamykane na klucz i wtedy tak, jak mamy w marketach szafki. Ale... no tak jak w parku, tak? Czy tak, jak widziałem na dworcu też takie elementy. Tylko, proszę Państwa, prosiłbym też tutaj troszeczkę cierpliwości, dlatego że kiedy będziemy już przystępowali do tej koncepcji rewitalizacji, będziemy mieli wytyczne. Chciałbym, żeby one współgrały, te elementy małej architektury z latarniami, z koszami na śmieci, z ławkami, żeby było to wszystko ze sobą

spójne. Chociaż, jeżeli będzie taka potrzeba, to możemy docelowo na przykład zainstalować, a potem przenieść to w inne miejsce.

Przejście przy ulicy Świerkowej. W Starostwie Powiatowym zostały złożone już, jak tylko uzyskamy pozwolenie to Miejska Służba Drogowa będzie - to nasza jednostka budżetowa - wykonywała. Jest to dosyć ważna i pilna sprawa, dlatego że tam każdy przechodzi jak chce i tutaj też widzimy taką potrzebę.

Jeśli chodzi o mostek przy ulicy Zamkowej: ja tego problemu nie zauważyłem, bardzo dziękuję, że Państwo go zgłaszają. Jeszcze dzisiaj się przejadę i myślę, że jest tak jak Państwo mówią i tutaj, panie Andrzeju, będziemy zgłaszali ten postulat do Zarządu Dróg Wojewódzkich, żeby coś z tym zrobić, na radzie budowy będzie to zgłoszone.

Pan radny Kociela pytał o teren koło bazaru. Jak wspomniałem, chcemy zrobić odwierty i będziemy się zastanawiali czy to będzie teren otwarty. Jeśli będzie możliwość, to być może jakiś pasaż handlowy z kamieniczkami. Widziałem coś podobnego w Giżycku, naprawdę coś pięknego to jest, także myślę, że też będzie tutaj czas i miejsce, żeby się jakimś pomysłem z Państwem podzielić. Ale proszę tutaj o miesiąc, dwa miesiące czasu.

Ulica Wolności - czy z góry zjeżdżając będzie nakaz skrętu w prawo, czy będzie można jeździć prosto i w lewo? Proszę Państwa, to jest trudne pytanie powiem Państwu. To jest trudne pytanie, co z tym zrobić... *(głosy z sali: światła).* Nie światła, mój poprzednik walczył o te światła i to dosyć mocno walczył i pan Duchna, i pan Mazurkiewicz i nie było tutaj zgody, nie było zrozumienia dla tego problemu- światła byłyby najlepszym rozwiązaniem. Na dzień dzisiejszy ja widzę, że to się sprawdza. Natomiast myślę, że poobserwujmy przez wakacje, jak to wygląda i myślę, że też będzie zależało to od tego mostku. Czy zostanie ten problem balustrady, która zasłania rozwiązany, czy też nie. Myślę, że temat, proszę Państwa, jest otwarty.

Proszę Państwa, pan Przybyłka prosił, żebyśmy podjęli działania o to, żeby zatrzymywały się pociągi pendolino. Odpowiedź jest taka, że w przyszłym roku będą się zatrzymywały. Mamy takie nieoficjalne informacje. Będzie więcej par pociągów jeździło, a ponieważ - tak, jak pan słusznie zauważył - obłożenie w tych pociągach jest takie, jakie jest, więc zapadła decyzja, że będą się zatrzymywały i w Działdowie i w innych miastach, które były marginalizowane. Także tutaj mam dla Państwa dobrą wiadomość – będzie to rozwiązane.

Pan radny Cybulski : z tego co wiem, to na rondzie przy na skrzyżowaniu ulicy Małłka – Grunwaldzkiej – Jagiełły już się pojawiły barierki, które zabezpieczają-takie żółte, one się nazywają olsztyńskie i one już są zamontowane.

Natomiast, proszę Państwa, ścieżka rowerowa do Komornik jest bardzo piękna; brakuje ławeczek, brakuje koszy na śmieci i również ten postulat zostanie zgłoszony na radzie budowy. Natomiast tu chciałem Państwu powiedzieć, że są dosyć zaawansowane rozmowy i prace nad tym, żeby ta ścieżka została zapętlona. I tutaj jest, proszę Państwa, wola trzech samorządów: Gminy Działdowo, Gminy-Miasto Działdowo oraz Starostwa Powiatowego.

Chcielibyśmy, żeby ta ścieżka - która biegnie od Komornik do ronda przy hucie - dalej biegła w kierunku parku Jana Pawła II. Następnie wzdłuż Wolności do góry, potem wzdłuż kanału Młyńskiego za torfniakami do ulicy Zuchowej. Ulicą Zuchową do ulicy Leśnej, Leśną do Malinowa - w Malinowie są szlaki rowerowe wytyczone - i z Malinowa do Komornik. Mielibyśmy pierwszą pętlę w Działdowie o długości 12,5 km. Podobno w II połowie roku pan Starosta z panem wójtem chcą pobudować brakujący odcinek w ulicy Leśnej, czyli od granicy Działdowa do Malinowa. A my byśmy najprawdopodobniej w przyszłym roku te brakujące odcinki w Działdowie chcieli pobudować, żebyśmy mieli pierwszą taką pętlę. Ja, proszę Państwa, uczestniczyłem w 13 albo 14 rodzinnym rajdzie rowerowym - 180 osób i wręcz ludzie domagają się, żeby stworzyć im warunki do wypoczynku na rowerach w Działdowie i to jest jeden z priorytetów, który musimy już w przyszłym roku rozwiązać. Wydaje mi się, że na wszystkie pytania odpowiedziałem. Jeżeli nie są odpowiedzi wyczerpujące to, oczywiście, służę.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI – Z-ca Burmistrza Miasta:

Miałem wykonać telefon i dowiedzieć się, co będzie z modernizacją tej drogi na Norwida. I tak, jak żeśmy się umawiali po Komisji dodzwoniłem się do wykonawcy i jest z jego strony zapewnienie, że w czwartek, piątek wchodzi już na prace na modernizację tej drogi Norwida. Że pod koniec ubiegłego tygodnia zrobił pierwsze spotkanie z mieszkańcami i tam były jakieś zapewnienia ze strony wykonawcy i jakieś padły wnioski ze strony mieszkańców. Także relacje między wykonawcą, a mieszkańcami są od samego początku na wysokim poziomie i myślę, że przy budowie, modernizacji tej drogi nie będzie większych problemów. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Dziękuję. Ja jeszcze chciałbym w takim razie odpowiedzieć panu radnemu Odachowskiemu. Zacytował mi § 28 bodajże. Ja zacytuję § 36: „Rada odbywa sesje zwyczajne z częstotliwością potrzebną do wykonywania zadań Rady, nie rzadziej jednak niż raz na kwartał. Sesjami zwyczajnymi są sesje zwołane w zwykłym trybie. Sesje nadzwyczajne są zwoływane w przypadkach przewidzianych w ustawie. Rada może odbywać sesje okazjonalne – uroczyste”. Myślę, że ten § 36 w pełni jest realizowany przeze mnie.

Jeżeli chodzi o ilość sesji to mamy dopiero dwa kwartały tego roku, chociażby zwyczajne sesje były 3. Pozostałe sesje wynikają z aktywności pana Burmistrza. Cenię sobie współpracę z panem Burmistrzem, ta współpraca jest niezbędna do dobrego funkcjonowania Rady Miasta i samego miasta. I Pan o tym, jako były Przewodniczący, bardzo dobrze wie, że tak to jest. Nie ma innego wyjścia jak współpraca – dobra współpraca. I nie mam wrażenia, żeby pan Burmistrz wyręczał mnie w sprawach organizacji Rady Miasta. Natomiast w wyniku tego, że były inicjatywy pana Burmistrza nie zwoływałem jeszcze dodatkowych sesji zwyczajnych. Ponieważ, by stworzyło to jakiś taki sztuczny twór, który jak widzicie Państwo: „z częstotliwością potrzebną do wykonywania zadań Rady". Więc z taką częstotliwością są te Rady zwoływane. Następna sesja będzie sesją zwyczajną wynikającą z tego, że właśnie w tym kwartale będzie to już IV Rada zwyczajna w dwóch tych kwartałach, więc myślę, że nie będzie tutaj przekroczenia tych przepisów statutowych.

Natomiast chciałbym panu radnemu w najbliższym czasie udowodnić, że faktycznie, żeby pozbył się tego wrażenia, że pan Burmistrz jakby tutaj dysponuje Radą Miasta. To tyle miałbym do powiedzenia.

Bardzo proszę, panie Przewodniczący.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący! Ja nie chcę polemizować z Panem, ale to, co Pan przed chwilą przywołał to nic innego, tylko powtórzył słowa pana Burmistrza co do statutowej częstotliwości zwoływania posiedzeń Rady.

A druga kwestia, panie Przewodniczący, przecież dzisiejszej sesji mogło nie być. Ona nie musiała się dzisiaj odbyć, bo ja -. Państwo radni nie wiedzą - poszedłem do Pana 5 czerwca, kiedy już była zwołana poprzednia sesja, IX nadzwyczajna z propozycją, z wnioskiem radnych o te konsultacje z mieszkańcami i z propozycją, żeby ująć to w porządku tej poprzedniej IX nadzwyczajnej sesji Rady Miasta.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Panie radny, przepraszam bardzo, musi Pan dodać, że było to w obecności pana Burmistrza.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

No, jakby pan Przewodniczący pozwolił, to właśnie dokończę...

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Właśnie...

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Rozmowa się odbyła w gabinecie pana Burmistrza, w przytomności i obecności pana Burmistrza, ale na wniosek adresowany do pana Przewodniczącego, kto mi odpowiedział?- Nie pan Przewodniczący, tylko pan Burmistrz. No, na ten wniosek kierowany do Pana odpowiedzi udzielał mi pan Burmistrz, nie pan Przewodniczący.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Mogę coś odpowiedzieć? Wnioskodawcą tej sesji był pan Burmistrz, więc przekazałem to pismo panu Burmistrzowi i on miał wyrazić na to zgodę, czy będzie w tej sesji ten porządek, czy nie będzie, i jaką Pan otrzymał informację?

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący, powtarzam, nie ma chyba sensu toczyć polemiki, tylko powtarzam, że tej dzisiejszej X nadzwyczajnej sesji mogło nie być, bo byśmy się dogadali, żeby ująć to w porządku poprzedniej, gdyby pan Burmistrz się zgodził. Albo też włączyć to do porządku zwyczajnej sesji planowanej na 25 czerwca.

Ponieważ pan Burmistrz chce zabrać głos, to od razu może ustosunkuje się też do dwóch rzeczy związanych z odpowiedziami na zapytania.

Panie Burmistrzu, chyba statystyka mi się nie zgadza, bo na 8 powołanych przedstawicieli rad nadzorczych 3 jest z Działdowa, a więc 5 spoza Działdowa.

Co zaś się tyczy tych materiałów promocyjnych – całkowita zgoda. Jak mamy mieć dobry przewodnik, to trzeba będzie pewnie poczekać. Życzę Panu powodzenia, ale to, co najpilniejsze, to co najbardziej potrzebne - o tym rozmawialiśmy, to jest plan miasta. Nawet taki może sklejony, kartkowy to chyba nie są duże pieniążki, żeby czy w Interaktywnym Muzeum, czy w sklepach przyrynkowych można było wydrzeć i dawać zainteresowanym turystom.

I wreszcie sprawa konsultacji, no cieszy, że chociaż raz pan Burmistrz chce dotrzymać słowa i przeprowadzić te konsultacje z mieszkańcami co do przyszłości strefy płatnego parkowania. Natomiast smuci w dalszym ciągu i dziwi fakt, że w bardziej ważnych kwestiach, jak sala widowiskowa, czy też te tereny rekreacyjne pan Burmistrz głosu mieszkańców wysłuchać nie chce. Jeżeli pan Burmistrz nie chce i radni odrzucili, to ja chcę powiedzieć, że nie rezygnujemy z tej koncepcji konsultacji z mieszkańcami, przeprowadzimy ją sami - inaczej, Wystąpimy w formie listu otwartego do przewodniczących zarządu osiedli, do Młodzieżowej Rady Miasta, do Rady Seniorów z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie. A do ogółu mieszkańców na portalach społecznościowych. I też myślę, że to się uda przeprowadzić bez tego zaangażowania pana Burmistrza i Rady. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Powołałem 8 członków i faktycznie 4 jest z Działdowa. Jest to: pani Teresa Nowakowska, pan Adam Szczypiński, pan Daniel Borowski i pan Adam Stankiewicz. Pan Piotr Siemianowski jest z Iłowa, natomiast problematyka Działdowa jest mu dobrze znana, bo był przez długi czas radnym powiatowym i mamy 2 osoby z Olsztyna i 1 z Warszawy. Ja myślę, że wytłumaczyłem się z tej decyzji.

Odnośnie spotkania w gabinecie moim - przecież Pan radny dobrze wie, że ten wniosek, który Pan złożył, on zostałby ujęty, z tym że Pan przyniósł jeden podpis i Pan powiedział, że Pan resztę podpisów doniesie. No, wie Pan, ja nie toleruję takich rzeczy jak datowanie wstecz, czy donoszenie podpisów. Albo wniosek jest kompletny i są wszystkie podpisy. Pan dobrze o tym wie, że brakowało projektu uchwały. Zgodnie ze Statutem, jeżeli Pan składa wniosek, to również powinien być do niego dołączony projekt uchwały. Jeżeli Pan sądził, że my będziemy Pana wyręczać, albo ja, no to wybaczy Pan. Pan, z takim doświadczeniem 25-letnim powinien wiedzieć o tym.

Odnośnie konsultacji społecznych. Bardzo będzie mile widziane, jeżeli Pan takie konsultacje będzie prowadził. Oby one nie wyglądały tak, jak konsultacje dotyczące odbudowy zamku, które były prowadzone przez mojego poprzednika w Urzędzie i wręcz urzędnicy byli stawiani w takiej sytuacji, że musieli poprzeć wniosek pana Burmistrza. Ja, żeby Panu pomóc, chciałem powiedzieć, że miasto będzie zamawiało aplikację na facebooka, która będzie służyła prowadzeniu konsultacji społecznych, ponieważ dzisiaj, jeśli chodzi o internet, jedynym miarodajnym narzędziem do prowadzenia konsultacji jest facebook, bo tam nie ma anonimowości, tylko tam każdy występuje pod swoim imieniem i nazwiskiem. I tylko takie konsultacje mają sens. Nie może być tak, że ktoś - a znacie Państwo takie przypadki - że ktoś zamieszcza bardzo brzydkie wpisy na forum, a potem się w swoich gazetkach na nie powołuje twierdząc, że to powiedzieli mieszkańcy - czegoś takiego ja tolerować nie będę. Konsultacje mogą mieć sens tylko i wyłącznie z imienia i nazwiska. Powinniśmy, proszę Państwa, nie bać się otwartości, jeśli chodzi o podejmowanie takich ważnych dla miasta rzeczy. I jeżeli Pan mi przyniesie – nie wiem - 5, 6 tysięcy, czy 500, czy 600 podpisanych z imienia i nazwiska, to jak najbardziej z takimi konsultacjami się będę liczył. Dziękuję.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Ja w sprawie, panie Burmistrzu, placu Mickiewicza i tych toalet - czy one będą ogłoszone w prasie lokalnej?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Ja myślę, że wyjdziemy z taką inicjatywą- tutaj są media z nami - i ogłosimy, żeby mieszkańcy śmiało mogli korzystać z toalety w ratuszu.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Ja tylko krótko w kwestii wypowiedzi pana radnego Gołębiewskiego.

Ja naprawdę nikogo nie chcę urazić w żaden sposób. Naprawdę, wszystkim nam zależy w zasadzie tylko na jednym, właśnie na tej merytoryce, żeby nad tą merytoryką pracować. No, tylko mówię, trochę rozumiem Pana rozgoryczenie i rozumiem też, że - sam Pan mówi : „chodziliśmy do Burmistrza, nie chciał słuchać naszych rad". Ale dzisiaj jest ktoś inny i dziś ktoś słucha, więc warto i zadawać tu na sesji pytania. Warto to konsultować z pracownikami Urzędu. Jest zupełnie inna atmosfera, faktycznie wszyscy to odczuli. Może i dobrze, może tego było potrzeba.

Natomiast kwestia Rady, jeśli ja powiedziałem podniesionym głosem, mając dosyć donośmy głos. Nie było tu moją intencją, żeby tutaj na kogokolwiek krzyczeć lub, żeby mówić głośno. Tak samo jestem, panie radny Gołębiewski, w stu procentach pewien, że do końca tej kadencji będziemy w stanie ze sobą rozmawiać merytorycznie. No, a o kandydowaniu jak byłem malutki, to już nie będę komentował więcej, bo wtedy będę musiał się odnosić do Pana wieku. Dziękuję.

Ad pkt 10

Wolne wnioski i informacje

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący! Szanowni państwo!

Ja się bardzo cieszę, że końcówka chociaż dzisiejszej tej sesji jest taka łagodniejsza. Panie Burmistrzu, na dowód tego, że życzymy Panu dobrze, ja jednak sobie pozwolę wręczyć: to jest książeczka (*pokazał),* to nie jest łapówka, to nie jest prezent, to jest skromny upominek na dowód tego, o czym mówiłem, „Współczesne maniery, czyli jak się zachowywać w drodze na szczyt". Myślę, że książka, która się Panu przyda, a świadczy o tym, że życzymy Panu jak najlepiej. Biorąc pod uwagę nerwowość, wspomniany dwie sesje temu przeze mnie nervosol (*pokazał*) myślę, że apteczkę Pana gabinetu zaopatrzy dobrze. Mam nadzieję, że nie będzie Pan z niego korzystał, ale jak będzie - na pewno nie zaszkodzi. Po sesji Panu to wręczę, są to skromne upominki i naprawdę potwierdzam to jeszcze raz: życzymy Panu jak najlepiej.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Bardzo dziękuję za te upominki, na pewno wykażę je w swoim rejestrze korzyści.(*wesołość na sali*) Panie radny, naprawdę dziękuję. Książeczkę przejmuję pod warunkiem, że najpierw Pan ją przeczyta. Dziękuję. (*wesołość na sali*)

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ – Sekretarz Miasta:

Szanowni Państwo, chciałem minutę. Mianowicie, z punktu widzenia czasu, jaki przed nami stoi, czyli okres wakacyjny i spowolnienie trochę życia społecznego od tej strony aktywności. To ja przynajmniej osobiście, patrząc na możliwości wykorzystania urlopu przez wszystkich pracowników Urzędu, ale nie tylko. Nasłuchując z lewa i z prawa, co generalnie rzecz biorąc w sprawie referendum. Abstrahując już od jakichkolwiek podtekstów politycznych - będzie, nie będzie, no niemniej jest stanowisko Senatu takie, a nie inne, brak postanowienia.

Ja mam dzisiaj namacalny powód w postaci tego, że dostaliśmy - za pośrednictwem delegatury Krajowego Biura Wyborczego z Elbląga - pismo, adresowane do dyrektora delegatury w Gdańsku, od Zastępcy Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, które mówi, że mimo, iż nie ma jeszcze postanowienia o zarządzeniu referendum ogólnokrajowego to można tworzyć tak zwane odrębne obwody głosowania.

Ja chciałbym - korzystając ze sposobności również, nie wiem, na jakim etapie jest wyjście materiałów sesyjnych na 25. Sądzę, że byłby to okres, tu wspomina się, że można mieć kłopoty w związku z tą kanikułą i w związku z możliwością zwołania tej Rady. No, niemniej jednak obyczaje - że tak powiem - się zmieniają. Zawsze było tak, że wszelkiego rodzaju czynności wyborcze były po postanowieniu, czy po zarządzeniu czegokolwiek, a tu się dopuszcza możliwość jeszcze wcześniej, ale cóż. Jeżeli zastępca przewodniczącego tak twierdzi, to ja jestem skłonny przygotować projekt uchwały jeszcze na tą sesję, to będzie wymagało, no ekspresowych czynności, żeby przygotować jeszcze tą 25, bo takiej możliwości w kontekście tego być nie może. Czy będzie referendum, to nie oznacza, ale będziemy przynajmniej na to przygotowani. Dziękuję uprzejmie.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Czy ktoś jeszcze z Państwa chciałby zabrać głos? – Nie widzę.

Proszę Państwa, chciałbym na dzień 25 czerwca zwołuję XI sesję Rady Miasta. Materiały Państwo otrzymacie w najbliższym czasie, w terminie wskazanym w Statucie.

Proszę Państwa, otrzymałem zaproszenie Starostwa Powiatowego, kierowane do pracowników samorządowych, na I samorządowy turniej piłki nożnej „Orlik" - Działdowo 2015. Z informacji, które dotarły do mnie wynika, że nie ma zainteresowania tym turniejem ze strony pracowników Urzędu Miasta. Więc kieruję do Państwa takie pytanie; czy Państwo radni są chętni do udziału w tym turnieju? Proszę o jakieś propozycje w tej chwili.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący, ja myślę, że koalicja jest tak zgrana, jak wystawi własną reprezentację -będziemy z niej dumni. Także życzę Panom i Paniom powodzenia. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Ja myślę, panie radny - w myśl tego, co ostatnio mówił pan radny Gołębiewski - tworzymy jedną Radę i chyba wspólnie powinniśmy wystawić tą reprezentację. Tak mi się wydaje. Nie dzielmy się, bo w takich drobnych sprawach zaczynamy się dzielić. Co innego mówimy, a co innego myślimy. Więc bardzo bym prosił, żeby się ewentualnie tą kwestią ktoś zajął. W skład tej reprezentacji mogą wchodzić osoby powyżej 35 roku życia, które nie są zrzeszone w klubach.

Ja poproszę w takim razie pana Pawła Świątka, jeśli to jest możliwe, żeby zrobił takie krótkie rozeznanie, może między wszystkimi radnymi i ewentualnie szybciuteńko skompletował taką drużynę. Ja zaraz przedstawię ten regulamin i wówczas byśmy wystawili taką drużynę, jeżeli będzie taka chęć. Jeżeli nie będzie, to trudno - nic na siłę nie można tutaj zrobić.

Radny pan Paweł ŚWIĄTEK wyraził zgodę na zajęcie się skompletowaniem naszej drużyny.

Pan Włodzimierz PRZYBYŁKA – Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1:

Trzeba by było to po prostu powiedzieć, że może radni nie wiedzą, że wczoraj zdobyło Działdowo I miejsce w pucharze Polski w koszykówce. I to jest osiągnięcie*...(oklaski)*

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Gratuluję bardzo sportowcom. Myślę, że takie informacje oczywiście, jeżeli są tylko dostępne, one na pewno będą w prasie bardzo dostępne. Jest to chluba dla naszego miasta, dla naszych mieszkańców. Będziemy to, oczywiście, jak najbardziej wspierać i propagować. Dziękuję Panu za tą informację.

Natomiast jeszcze mamy jedną informację skierowaną do Pana Burmistrza, który przekazał ją także do moich rąk. Jest to propozycja przystąpienia miasta Działdowo do Stowarzyszenia gmin „Polskie zamki gotyckie". Państwo otrzymaliście to pismo wcześniej, czy ktoś z Państwa się nad tym zastanawiał? Może Pan Burmistrz kilka słów w tej kwestii, a może ktoś z Państwa radnych?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Szanowni Państwo! Przekazałem Państwu materiały, również u pana Przewodniczącego zostawiłem materiały promocyjne Polskich zamków gotyckich. Proszę Państwa, jest to marka rozpoznawalna i w ciągu roku, działania które są podejmowane ich wartość jest dużo, dużo

wyższa niż wartość tego, co się wnosi, bo my byśmy musieli wnosić. Także, proszę Państwa, jest to poważana sprawa, dlatego że te miasta, które weszły na przykład Nidzica korzystają z tego. Ponieważ na targach turystycznych Nidzica nie musi się wystawiać. A „Polskie zamki gotyckie" wystawiają się w imieniu tych wszystkich miast, które są członkami tego stowarzyszenia. Chciałbym Państwa przekonać do tego, żebyśmy się nad tym głęboko zastanowili. Jeżeli nie w tym roku, to w przyszłym roku, tak. To tyle, dziękuję.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Mieliśmy już taką sytuację, zastanawialiśmy się, czy „Cittaslow", czy tak, czy nie. Moim zdaniem powinniśmy wchodzić we wszelkiego rodzaju sieci organizacji, które nas będą promowały na zewnątrz. Także moja taka sugestia, mój wniosek formalny, żeby pan Przewodniczący również i taką uchwałę na najbliższą lub na kolejną zwyczajną sesją przygotował. Po prostu, żebyśmy mogli zacząć nad tym dyskutować. Koszty, z tego co ja się orientuję, nie są naprawdę bardzo wysokie, a korzyści -moim zdaniem -wymierne. Dziękuję.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu!

Być może jestem postrzegany jako opozycja, ale ten głos jest też „za".

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Dziękuję, Panie radny, cenimy sobie ten głos i na pewno go też uwzględnimy tak, jak wszystkich radnych i naszych mieszkańców.

Natomiast myślę, że w najbliższym czasie pochylimy się nad tym wnioskiem wspólnie, razem i przygotujemy ewentualnie projekt uchwały i przygotujemy dyskusję na ten temat na najbliższych sesjach. Nie obiecuję, że na następnej, bo już materiały są przygotowane. Ale w najbliższym czasie myślę, że wrócimy do tego tematu.

Czy są jeszcze jakieś pytania? -Nie ma.

Ad pkt 11

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Zamykam X sesję Rady Miasta Działdowo.

Protokołowała — Przewodniczący Rady

G.Nadratowska — Romuald Remiszewski